



# Duszpasterstwo Młodzieżowe a Rodzina

---


Sektor  
Salezjańskiego  
Duszpasterstwa  
Młodzieży

*Projekt graficzny:* Artia Comunicación  
*Ilustracje:* Javier Carabaño  
*Przekład:* Zenon Klawikowski

Wszelkie prawa zastrzeżone Dykasteria Duszpasterstwa Młodzieżowego SDB  
Wydanie Extra Komercyjne

**Salesiani di Don Bosco – Sede Centrale**  
Via Marsala, 42. 00185 Roma

# Duszpasterstwo Młodzieżowe a Rodzina



Sektor  
Salezjańskiego  
Duszpasterstwa  
Młodzieży

## AKRONIMY I SKRÓTY

---

- ACG** Atti del Consiglio Generale della Società Salesiana di San Giovanni Bosco
- SPWD** Salezjański Program Wychowawczo Duszpasterski
- WWD** Wspólnota Wychowawczo-Duszpasterska

## ŹRÓDŁA


---

- FC** Jan Paweł II, Adhortacja apostolska «*Familiaris Consortio*» (22 listopada 1981).
- FD** *Documento finale del Sinodo dei Vescovi sui Giovani, la Fede ed il Discernimento Vocazionale* (27 października 2018)
- AL** Franciszek, Adhortacja apostolska posynodalna o mitości w rodzinie «*Amoris laetitia*» (19 marca 2016).
- CV** Franciszek, Adhortacja apostolska posynodalna «*Christus vivit*» (25 marca 2019).
- EG** Franciszek, Adhortacja apostolska do biskupów, prezbiterów, diakonów, osób konsekrowanych i świeckich o głoszeniu Ewangelii w świecie współczesnym «*Evangelii gaudium*» (24 listopada 2013).
- FT** Franciszek, Lettera enciclica «*Fratelli tutti*» (3 ottobre 2020).
- FS** *Źródła Salezjańskie*. 1. Don Bosco e la sua opera Raccolta antologica, Roma, LAS, 2014.
- BR** Braido, P. Don Bosco prete dei giovani nel secolo delle libertà, LAS, 2003  
Braido, P. San Giovanni Bosco, *Scritti sul sistema preventivo nell'educazione della gioventù*. La Scuola, 1965
- QR** *La pastorale giovanile salesiana. Quadro di riferimento*, SDB, Roma 2014.
- PGF** *Pastorale Giovanile e famiglia*. Atti del Congresso Internazionale (27 novembre – 1° dicembre 2017 a Madrid).
-

# Spis treści

Słowo wstępne .....	6
<b>WPROWADZENIE</b> .....	9
„Zatroszczyć się o rodzinę...” .....	10
...by sprawić, że rodziny „zatroszczą się” o innych .....	13
Rodzina odzwierciedleniem czasów .....	15
<b>Rozdział 1</b>	
<b>RODZINA KS. BOSKO: RODZINA KONKRETNA</b> .....	17
1.1. Utrata i nieobecność ojca .....	18
1.2. „Rodzina otwarta” z matką w centrum .....	21
1.3. Wspólnota na Valdocco jak w domu .....	25
1.4. Bóg cię widzi, uczymy się patrzeć oczami Boga .....	28
<b>PODSUMOWANIE</b> .....	29
<b>Rozdział 2</b>	
<b>SYSTEM PREWENCYJNY I RODZINA</b> .....	31
2.1. System prewencyjny: doświadczenie duchowe i apostołskie ..	32
2.2. „Wyobraźnia miłosierdzia” urzeczywistniasię w systemie prewencyjnym .....	33
2.3. Duch rodzinny i świadectwo wychowawcze: cenne dziedzictwo .....	35
2.4. Komunikacja i przekaz międzypokoleniowy .....	37
<b>PODSUMOWANIE</b> .....	41
<b>Rozdział 3</b>	
<b>INWESTOWAĆ W WYCHOWANIE MŁODZIEŻY, ABY TWORZYĆ RODZINY NA DZIŚ I NA JUTRO</b> .....	43
3.1. Młodzież i rodziny w sercu WWD .....	44
3.2. Obszary, w których należy zaangażować rodziny .....	45
3.3. Wkład rodziny w WWD .....	46
3.4. Salezjańskie duszpasterstwo młodzieżowe i rodzina: zaangażowanie i integracja w SPWD .....	52
<b>PODSUMOWANIE</b> .....	65
<b>Myśl końcowa</b> .....	67

# Słowo wstępne



## Droga Kościoła, Zgromadzenia i Sektora Salezjańskiego Duszpasterstwa Młodzieży, zmierzająca do pogłębienia synergii między duszpasterstwem młodzieży a rodziną, została zapoczątkowana w trzyleciu 2015-2018 w kontekście synodów zwołanych przez Kościół („Wyzwania duszpasterskie dla rodziny w kontekście ewangelizacji”, 2014; „Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym”, 2015; „Młodzież, wiara i rozeznania powołania”, 2018). Te trzy synody, dwa poświęcone rodzinie, a jeden młodzieży, były bardzo użyteczne dla kwestii duszpasterstwa młodzieżowego i rodziny. W tę refleksję włączyły się: 27. Kapituła Generalna Zgromadzenia Salezjańskiego (2014) i Międzynarodowe Sympozjum „Duszpasterstwo Młodzieżowe i Rodzina” (Madryt, 2017), zwołane przez Sektor Duszpasterstwa Młodzieży, kładąc nacisk na to, że rodzina, jako komórka społeczna i kościelna, odgrywa kluczową rolę w społeczeństwie i wychowaniu przyszłych pokoleń.

W ostatnim kwartale 2020 roku zgromadziliśmy i przeanalizowaliśmy materiał dotyczący działań podjętych w tym względzie przez Zgromadzenie (spotkania delegatów, dokumenty ekspertów i materiały kongresowe), analizując jednocześnie ostatnie dokumenty (które wyszły po publikacji „Amoris letitia”) w kontekście międzynarodowym, dotyczące relacji, jaka zachodzi między duszpasterstwem młodzieżowym a rodziną, doprowadzając ostatecznie do wydania odpowiedniego dokumentu.

Następnie poprosiliśmy dużą grupę osób z różnych Regionów o przesłanie uwag i sugestii w tym względzie. Jednocześnie Przełożony Generalny i jego Rada przeanalizowali ten materiał w czasie różnych sesji roboczych (styczeń i czerwiec 2020). Po uwzględnieniu otrzymanych wskazówek i propozycji, opracowaliśmy ten dokument końcowy, który jest bardziej dopracowany i odpowiada naszemu doświadczeniu w tym temacie.

Tak więc tekst, który będziecie czytać, pomyślany jako **syntetyczny i organiczny zbiór** tego, co istotne, stanowi rezultat tego bogatego i użytecznego procesu. Ten dokument nie rości sobie pretensji do bycia podręcznikiem duszpasterstwa rodzin. Strony te wpisują się w refleksję, z pewnością niewyczerpującą, która podkreśla, że zaangażowanie i integracja

---

tych dwóch rzeczywistości (salezjańskiego duszpasterstwa młodzieżowego i rodziny) prowadzi nas do wspólnego zastanowienia się nad znaczeniem i wymogami, jakie ta podwójna perspektywa stawia przed naszą odnową wychowawczą i duszpasterską. **Czy więc możemy kształtować osobowość naszych dzieci i młodzieży bez przeanalizowania, wyjaśnienia i ożywienia wartości związanych z rodziną?**

Stąd też celem dokumentu jest zwrócenie uwagi na ten kierunek duszpasterstwa. Jest on adresowany do Salezjanów księdza Bosko i wszystkich działaczy duszpasterskich, którzy odpowiadają za animację różnych sektorów i obszarów.

Istotnie, w obliczu sytuacji rodzin, z jaką mamy dzisiaj do czynienia, my, salezjanie, wraz z Rodziną Salezjańską, jesteście wezwani do wyjścia z odpowiednią propozycją duszpasterską, by **towarzyszyć różnym typom rodzin**, które tworzą nasze WWD (= Wspólnoty Wychowawczo-Duszpasterskie), i wszystkim ludziom młodym. Niektórzy z czytelników mogliby odnieść wrażenie, że przechodzimy od preferencyjnego zainteresowania młodzieżą do uprzywilejowanego zainteresowania rodziną. Dlatego pytanie o sens, przyczyny i konsekwencje tego jest uzasadnione, co może wydawać się odstępstwem od naszego pierwszego wyboru. W rzeczywistości wybór młodych ludzi nie jest wyborem zewnętrznym i okazjonalnym, ale wewnętrznym dla duszpasterstwa i nie wynika z organicznej natury przestania (ewangelizacja), ale z charyzmatycznej preferencji. Oczywiście nie zrodziliśmy się jako ruch zajmujący się duszpasterstwem rodzin; jako Rodzina Salezjańska jesteśmy ukierunkowani na posłannictwo na rzecz ludzi młodych, na preferencyjne ukochanie młodzieży, zwłaszcza najbardziej potrzebującej, na dobro Kościoła i społeczeństwa. Możemy powtórzyć za księdzem Bosko: «Pan posłał mnie do młodych ludzi, więc muszę się oszczędzać w innych nieistotnych rzeczach i zachować moje zdrowie dla nich».

Choć to prawda, równie prawdziwe jest to, że **nie możemy pracować z młodymi ludźmi bez myślenia o ich rodzinach**. Już papież Benedykt XVI w



czasie audiencji dla uczestników Kapituły Generalnej Salezjanów (31 marca 2008), w kontekście nowych obszarów ewangelizacji powiedział wyraźnie, że „opieka nad rodziną nie oznacza zubożenia pracy na rzecz młodzieży, a wręcz przeciwnie, czyni ją trwalszą i bardziej skuteczną. Tak więc zachęcam was do pogłębienia różnych form tego zaangażowania, na które już się otworzyliście; będzie to również z korzyścią dla wychowania i ewangelizacji młodzieży”. Jest to zatem horyzont naszej pracy.

Tekst, który przedstawiamy, składa się z trzech części. W pierwszej mówimy o wartości rodziny w doświadczeniu księdza Bosko i na Valdocco, aby następnie, w drugiej części, przejść do pewnych refleksji dotyczących jakości spotkania o charakterze wychowawczym i ducha rodzinnego w systemie prewencyjnym. Zaś w ostatnim rozdziale zostaje podkreślone znaczenie samej rodziny, jej wkład w ekosystem edukacji młodzieży, z podkreśleniem jej pozytywnego udziału w codziennym życiu WWD. Przedstawiono pewne konkretne wskazówki dla SPWD, wychodząc od niektórych przesłanek, które określają rodzinę jako pierwsze i wspólne powołanie oraz miejsce „par excellence” dla więzi uczuciowej; aktywny podmiot duszpasterstwa we Wspólnotach Wychowawczo-Duszpasterskich; przestrzeń do doświadczenia dialogu, szacunku, miłości, zainteresowania młodymi ludźmi, którzy chcą inwestować w relacje i więzi rodzinne.

Zachęcając Was do lektury, chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom z różnych inspektorii świata, które aktywnie uczestniczyły w opracowaniu tego dokumentu, a także pani dr Antonelli Sinagodze oraz tym, którzy towarzyszyli nam w tej pracy w kompetentny i profesjonalny sposób, dostarczając odpowiednich sugestii i wskazówek.

**ks. Miguel Angel Garcia Morcuende**  
*Radca ds. Duszpasterstwa Młodzieży*  
ROME, 24 JUNE 2021



# WPROWADZENIE

## 1

## „Zatroszczyć się o rodzinę...”

**Troska o rodzinę** wzbudza wielkie zainteresowanie na całym świecie. Daje się temu wyraz w sposób szczególny w artykułach, publikacjach naukowych i materiałach kongresowych. A jednocześnie prosi się rodzinę, by sama **zadbała o więzi**, które, tworząc gęstą sieć, wspierają młodego człowieka w procesie wzrastania i podnoszą jakość życia wspólnoty. Dlatego należy promować odpowiednie strategie wychowawczo-duszpasterskie wspierające rodzinę, związane z rolą, jaką odgrywa ona w budowaniu relacji międzyludzkich i międzypokoleniowych, a także w ogólnej koncepcji wychowania i towarzyszenia nowym pokoleniom.

Papież Franciszek zachęca nas dzisiaj do «duszpasterstwa więzi» (AL, 211), ponieważ każde doświadczenie związane z rodziną jest historią relacji, budowaną wokół pewnego programu życia, który łączy się z kontekstem kulturowym, społecznym, gospodarczym i politycznym. W historii każdej rodziny przeplatają się momenty, w których ta *jest w stanie wyrazić swoje zasoby, z chwilami, w których doświadcza momentów bezsilności i zmęczenia.*

W swojej złożoności każda rodzina jest jak książka, którą trzeba przeczytać, odpowiednio zinterpretować i zrozumieć, czyniąc to z wielką troską, uwagą i szacunkiem. Faktem jest, że w naszym współczesnym społeczeństwie życie rodzinne doświadcza pewnych uwarunkowań, które odślaniają jej kruchość:

- ▶ *Słabość i rozproszenie sieci relacyjnych.* W kulturze, w której dominuje indywidualistyczna wizja istnienia, osłabiły się relacje wspólnotowe i interakcje społeczne, zubożały więzi bliskości, uczuciowe, nieformalne sieci pomocy i kultura spotkania (por. FT, 30). Zmieniły się miejsca spotkań, a ponadto kultura cyfrowa obnażyła pewną kruchość zasób: nowe technologie dają większe możliwości włączania się w życie społeczne i relacje poprzez dzielenie się miejscami wirtualnymi, ale takie uczestnictwo niekoniecznie musi być efektywne i afektywne. Żyjemy w erze hipertączy, w kontakcie ze wszystkimi i w każdej chwili możemy się połączyć za pośrednictwem internetu i platform

społecznościowych; widać to w każdym momencie, np. gdy siedzimy przy stole i zamiast brać udział w biesiadzie, nie możemy oderwać nawet na chwilę rąk, a także, niestety, umysłu, od smartfona.

- ▶ *Duchowa suchość, odwrócenie się od „spraw ducha” lub niezdolność połączenia się z Boskością* w celu odkrycia głębszego sensu życia, aby żyć swoją wiarą w znaczący sposób.
- ▶ *Dezorientacja i zagrożenia związane z radzeniem sobie ze zmianami w kulturze skoncentrowanej na „samowystarczalności”, zwłaszcza na ewolucyjnych etapach życia (dorastanie, narodziny dziecka, starzenie się...)* oraz w momentach nieoczekiwanej zmiany (jak np. utrata pracy, separacja, żałoba...), często doświadczanej w zaciszu domowym.

Konfrontacja ze słabościami jest ważna także dlatego, że **„żadna rodzina nie jest doskonała i uformowana raz na zawsze**, ale wymaga stopniowego rozwoju swojej zdolności do kochania. Istnieje stałe wezwanie, które pochodzi z pełnej komunii, niezwykłej jedności między Chrystusem a Jego Kościołem, piękna tej wspólnoty, jaką jest Rodzina z Nazaretu, i z nieskazitelnego braterstwa istniejącego między świętymi w niebie. Kontemplowanie pełni, której jeszcze nie osiągnęliśmy, pozwala nam także na zrelatywizowanie historycznej drogi, którą idziemy jako rodziny, abyśmy przestali wymagać od relacji międzyludzkich takiej doskonałości, czystości intencji i konsekwencji, które można znaleźć jedynie w ostatecznym królestwie. Ponadto kontemplowanie pełni uniemożliwia nam też surowe osądzanie tych, którzy żyją w warunkach wielkiej słabości. Wszyscy jesteśmy powołani, aby nieustannie dążyć ku temu, co nas przekracza, w tym pokonywania naszych ograniczeń, a każda rodzina powinna żyć tą nieustanną zachętą.

Rodziny, podążajmy naprzód i nie ustawajmy! Mamy obietnicę, że zawsze więcej jeszcze przed nami. Nie traćmy nadziei z powodu naszych ograniczeń, ale nie rezygnujmy też z dążenia do pełni miłości i jedności, które zostały nam obiecane” (AL, 325).

Rodzina podlega **ciągłym zmianom**. Różne konfiguracje sprawiły, że stała się ona rzeczywistością wielopłaszczyznową: rodziny nuklearne lub małe (ojciec, matka i dzieci); rodziny monoparentalne lub monorodzicielskie (ojciec lub matka i dzieci); rodziny rozszerzone lub powiększone, jedno-, dwu- lub wielopokoleniowe itd... Rozszerzyła się także typologia rodziny:

rodziny rozdzielone, zrekonstruowane, niepełne, wieloetniczne; związki pozamałżeńskie, stałe związki partnerskie. Pokrewieństwo lub małżeństwo nie są już wyłącznymi kryteriami definiowania rodziny. Rzeczywistość stała się do tego stopnia złożona, że **nie możemy dzisiaj myśleć o rodzinie w liczbie pojedynczej, ale w liczbie mnogiej.**

## NIE MA JEDNEJ RODZINY, JEST WIELE RODZIN

Jednak pomimo różnych konfiguracji rodziny, możemy stwierdzić, że relacja rodzinna stanowi komponent o fundamentalnym znaczeniu, ponieważ niezależnie od tego, czy dzieje się dobrze czy źle, ona jedynie pozwala na budowanie i rozwój własnej tożsamości. Rodzina to kontekst relacyjny, który wspiera transformację; istotnie, ta „organizuje” podstawowe relacje, uwzględniając zasadnicze różnice między osobami. Rodzina jest więc przestrzenią i „miejscem” spotkania różnorodności, które stoją u podstaw ludzkiego doświadczenia związanego z płcią, pokoleniami, temperamentami, tożsamościami itd.

Dla papieża Franciszka rodziny „nie są problemem, są przede wszystkim szansą” (AL 7); wystarczy tutaj pomyśleć o doświadczeniu Jezusa w jego rodzinie (Łk 2,51-52). Rodziny stanowią okazję, aby nauczyć się być, żyć razem, pomagać, troszczyć się, kochać.

Jeśli chodzi o troskę o rodzinę, ta dotyczy przede wszystkim członków rodziny, w ich różnorodności i ich godności; żadna instytucja nie może stać ponad ludźmi i ich integralnym rozwojem ludzkim. **Myślenie i postrzeganie życia rodzin jako dobrej nowiny** to zaproszenie do życia w przestrzeni, od której wychodząc, można budować owo „my”. Projekt rodziny szczęśliwej zakłada rozpoznanie blasków i cieni doświadczenia z nią związanego, uznanie siebie jako istot będących w relacji i w łączy z szerszymi kontekstami.

## 2

## ...by sprawić, że rodziny „zatroszczą się” o innych

«Proces synodalny» dotyczący rodziny, zaproponowany przez papieża Franciszka i zapoczątkowany przez dwa synody (nadzwyczajny w 2014 r. i zwyczajny w 2015 r.), pozwolił zrozumieć, że, jak to twierdził św. Jan Paweł II, „rodzina nie jest obszarem duszpasterstwa, ale horyzontem i drogą Kościoła” (*List do rodzin*, 1994).

Jesteśmy przekonani, że rodziny, **wszystkie rodziny, stanowią podmiot, a nie tylko przedmiot wychowania i ewangelizacji**. Stąd też dla nas, zajmujących się duszpasterstwem młodzieżowym, posynodalna adhortacja «*Amoris laetitia*» to zaproszenie, które pozwala, wsłuchując się w czasy, przyrzeć się rodzinie w kontekście posługi duszpasterskiej, jaka nam została powierzona.

Rodziny stanowią podmiot ewangelizacji i wychowania zarówno *ad intra* (w odniesieniu do dzieci), jak i *ad extra* (we wspólnocie Kościoła i w WWD, do których należą). Pierwszy aspekt jest z pewnością kluczowy, ale również bardziej „zwyczajny”, będąc związany z dynamiką duszpasterstwa rodzin; drugi natomiast stanowi szczególny wkład, gdy chodzi o refleksję, jaką przeprowadzamy jako Zgromadzenie.

W tym kontekście kulturowym i w przechodzeniu przez dynamikę zmian obecnej epoki, rodzina z jednej strony jest podmiotem wystawionym na kruchość i ryzyko, jak to już zaznaczyliśmy, a z drugiej – stanowi **jedyny i cenny zasób w naszych WWD**. W czasie Krajowego Kongresu w Madrycie w 2017 roku została przeprowadzona analiza, na którą złożyły się rozbudowane refleksje i debaty. Poza zmianami, które charakteryzowały i charakteryzują rodzinę, wyłania się dzisiaj jej pozytywny obraz jako:

- ▶ **Miejsca przyjęcia i relacji**, gdyż najpełniej wyraża to fundamentalne doświadczenie, jakim jest relacja z drugim człowiekiem (w parze, w stosunku do dzieci, w relacjach między rodzeństwem, w relacjach w poszerzonych rodzinach). Jest miejscem spotkania osób, które mają możliwość troszczenia się o siebie nawzajem, a jednocześnie bycia dla

siebie kimś znaczącym (poprzez codzienne relacje, w których mierzą się z potrzebami i wymaganiami innych oraz uczą się wzajemnego słuchania i dialogu).

- ▶ **Miejsca więzi uczuciowej** „par excellence”, ale także **miejsca odpowiedzialności** wobec innych.
- ▶ **Miejsca odmienności** osób, które, przewyżając z ufnością tę odmiennosc i obojętnosc, zaczynają doświadczać w sposób pozytywny kontaktu z nimi, ucząc się postrzegać to jako pewien zasób, który, w dynamice wymiany, pozwala obu stronom wzrastać.
- ▶ **Miejsca wychowania**, ponieważ proces wychowawczy wzmacnia kształtowanie się tożsamości.
- ▶ **Miejsca humanizacji**, ponieważ rodzina nadaje formę ludzką, humanizuje to, co się w niej rodzi i wiąże się z nią, przyczyniając się do harmonijnego rozwoju osób.
- ▶ **Miejsca wzrastania w wierze**; święty obszar, na którym każdy członek rodziny rozwija się w jedności z Bogiem.
- ▶ **Miejsca uprzywilejowanego, w którym doświadcza się radości przebaczenia**. To w rodzinie osoby uczą się przebaczenia, ponieważ mają pewność, że zostały zrozumiane i mogą liczyć na wsparcie pomimo błędów, które mogą popełnić.
- ▶ **Miejsca nadziei**, które zaświadcza o tym, że w świecie, które dąży do indywidualizmu i powierzchowności, wciąż istnieją bezinteresowna miłość, hojność, altruizm, serdeczność i troska o najsłabszych.

## 3

## Rodzina odzwierciedleniem czasów

Instytucja rodziny, pomimo zmian i różnego rodzaju wyzwań, które jej zagrażają, pozostaje nadal mocna, jednak stanowi ona projekt życia/ rzeczywistości, który **domaga się odpowiedniego horyzontu realizacji i stałego zaangażowania ze strony wszystkich.**

Z rzeczywistości duszpasterskiej dotyczącej wszystkich regionów Zgromadzenia wyłoniło się wiele obserwacji i wyzwań, które mogą stać się przedmiotem analizy podczas przyszłych spotkań formacyjnych:

- ▶ **Wyzwanie związane z odpowiednim umiejscowieniem wewnątrz salezjańskiej propozycji wychowawczo-duszpasterskiej.** Ważne jest uzasadnienie terminologii, której używamy, aby pozostać wiernymi naszemu charyzmatowi: „duszpasterstwo młodzieżowe i rodzina”. Jest to dwumian użyte w perspektywie salezjańskiej, który nie pomija uprzywilejowanej i priorytetowej troski o młodzież; który nie nadaje temu wyborowi znaczenia jedynie retorycznego, bez konsekwencji na poziomie operacyjnym; który nie spłaszcza nas do nieodróżnianej tożsamości apostołskiej i który nie prowadzi do paralelizmów lub niepowiązanych ze sobą duszpasterstw. Myślenie o tych dwóch kwestiach wziętych razem jest poprawne antropologicznie, ugruntowane teologicznie oraz duszpastersko obiecujące i owocne.

Duszpasterstwo wśród młodzieży jest «stylem» i «metodą», jak to czytamy w art. 20 Konstytucji Salezjanów księdza Bosko: «Ksiądz Bosko... żył w spotkaniach z chłopcami pierwszego Oratorium doświadczeniem duchowym i wychowawczym, które nazwał „systemem prewencyjnym”. [...] Ksiądz Bosko przekazuje nam ten system jako styl życia i pracy w głoszeniu Ewangelii i zbawianiu młodzieży».

- ▶ **Wyzwanie dotyczące protagonizmu rodzin.** Oprócz uczynienia wszystkich par małżeńskich i rodzin chrześcijańskich podmiotem

swojej szczególnej uwagi i troski, celem duszpasterskim jest postrzeganie tych par i rodzin jako aktywnego i odpowiedzialnego podmiotu duszpasterskiego, który uczestniczy w życiu i misji Kościoła oraz w rozwoju społeczeństwa, wypełniając te zadania i posługę, które mają swoje korzenie w sakramencie małżeństwa.

- ▶ **Wyzwanie dotyczące przyjęcia i pracy z wszystkimi rodzinami**, otwierając się przede wszystkim na rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji i przeżywające różne problemy, przyjmując je i pomagając im wyleczyć rany, które pojawiają się w relacjach ludzkich, zarówno przed jak i po uformowaniu się rodziny. Również na poziomie koncepcyjnym powinniśmy tutaj używać terminu w liczbie mnogiej – **rodziny** – ponieważ mamy tutaj do czynienia z wieloma konfiguracjami rodzin.
- ▶ **Wyzwanie dotyczące życia duchowego w kontekście rodziny**. Należy przywrócić wymiar duchowy, aby odczuć jego smak, piękno. Zachęta do uczynienia życia rodzinnego dobrą nowiną, powodem do szczęścia, umieszcza nas na obszarze miłości jako miejsca daru, w którym rodzą się i ożywają relacje, które prowadzą nas następnie do wyjścia poza tę komórkę w kierunku wspólnoty.
- ▶ **Wyzwanie dotyczące formacji** to promowanie spotkań formacyjnych – dotyczące zagadnień interesujących rodziny i na temat rodziny, zwłaszcza we współczesnej kulturze – dla salezjanów, rodzin, starszej młodzieży i młodych par. Warto zastanowić się nad stwórczym i zbawczym planem Boga związanym z małżeństwem i rodziną, który wymaga poznania i pogłębienia.
- ▶ **Wyzwanie dotyczące tworzenia sieci kontaktów**. Zachodzi konieczność tworzenia sieci kontaktów z wszystkimi instytucjami (diecezjami, stowarzyszeniami...), które zajmują się różnymi konfiguracjami rodzin w celu zawiązania dobrych sojuszy.
- ▶ **Wyzwanie dotyczące integracji rodzin i Salezjańskiego Ruchu Młodzieżowego (MGS)**, by nie tracić z pola widzenia głównego obiektu naszego duszpasterstwa, podkreślając owocne powiązanie tych dwóch perspektyw duszpasterskich, związanych z rodziną i młodzieżą.



# **RODZINA KS. BOSKO: RODZINA KONKRETNA**

ROZDZIAŁ



**Nasze spotkanie się z księdzem Bosko jest procesem ciągle aktualnym.** Podążać za jego wizjami; zrozumieć jego pasję wychowawczą; poznać jego talent do wyprowadzania ludzi młodych ze „złych dróg”, aby uczynić ich *dobrymi chrześcijanami i uczciwymi obywatelami*, by wychowywać ich do wiary chrześcijańskiej i świadomości społecznej, aby przygotować ich do zdobycia solidnego wykształcenia zawodowego, **jest doświadczeniem niezwykle wkładu w wymiarze ludzkim i zaangażowania ze strony rodziny.**

Doświadczenie ks. Bosko w tym zakresie ma swoje głębokie korzenie. **W istocie jego życie jest wynikiem doświadczeń życia rodzinnego**, wielości relacji, przekazanych tradycji, spotkania młodych ludzi bez rodzin, historii miłości i kryzysów rodzinnych i to od pierwszych chwil swojego życia, kiedy jako bardzo mały chłopiec musiał stawić czoła utracie ojca. Pierwsze wspomnienie, które ksiądz Bosko przekazuje swoim czytelnikom w *Wspomnieniach Oratorium*, odnosi się do wydarzenia, którego znaczenie będzie mógł zrozumieć dopiero później: co znaczy utrata ojca. Można zauważyć, że brak taty w życiu księdza Bosko przekształcił się bardziej w płodność duchowego ojcostwa niż w traumę, która mogłaby paraliżować lub hamować drzemiący w nim potencjał.

Pamiętamy to wydarzenie, ale warto przypomnieć, co ksiądz Bosko o nim nam przekazał: „Nie wiem, co się działo ze mną w tych żałobnych okolicznościach. Przypominam sobie tylko, a jest to pierwsze wydarzenie z życia, które zachowałem w pamięci, że wszyscy wychodzili z pokoju zmarłego, a ja koniecznie chciałem tam pozostać. „Chodź, Janku, chodź do mnie” – powtarzała zbolata matka. „Nie chcę, jeśli tatuś nie idzie, nie chcę iść” – odpowiedziałem. „Biedne dziecko – podjęła moja matka – chodź ze mną, już nie masz ojca”. To powiedziawszy, wybuchnęła głośnym płaczem, wzięła mnie za rękę i zabrała gdzie indziej, a ja płakałem, bo ona płakała, gdyż w tym wieku nie mogłem oczywiście rozumieć, jak wielkim nieszczęściem jest utrata ojca.” (FS, s. 1174)

Ksiądz Bosko dwukrotnie przeżywa ból po utracie ojca. Oprócz swojego biologicznego ojca (Franciszka), traci też ojca duchowego (ks. Calosso). Ten, który został powołany do opieki nad sierotami, sam przeżył to doświadczenie straty, które naznaczyło całe jego życie.

Pisząc o wydarzeniach ze swojego życia, ks. Bosko odstawia swoje wnętrze. Nietrudno zauważyć, jak na tle scen z życia rodzinnego ujawnia się jego wielka tęsknota za doświadczeniem, którego był pozbawiony w dzieciństwie ze względu na śmierć ojca: doświadczenie czułości ojcowskiego serca. Istotnie, to przede wszystkim w związku z tematem ojcostwa przedstawia najbardziej delikatne i wzruszające sceny.

Jednak ksiądz Bosko był w stanie pokonać tę „stratę”. Z chłopca bez ojca staje się dla swoich chłopców wzorem ojcostwa. W kontekście społecznym (zwłaszcza społeczeństwa zachodniego), w którym figura ojca znajduje się w cieniu życia rodzinnego lub jest ona synonimem bierności, **wydobycie przez księdza Bosko na światło dzienne ojcostwa jest znakiem nadziei**, która może zachęcić ojców do przyjęcia ich istotnej roli.

Kiedy czyta się historię Jana Bosko, można zrozumieć lub wyczuć, że jego rodzina jest „inna” (niż obecny model rodziny) i dlatego jest to rodzina konkretna, z jej mocnymi i słabymi stronami, z jej relacjami emocjonalnymi i z jej trudnościami. Jego rodzina to rodzina prosta, pracowita i przedsiębiorcza. Interesująca jest naturalność, z jaką ks. Bosko odnosi się do problemów występujących w jego własnej rodzinie, nie ukrywając ich, ale po prostu **opowiadając o ich codziennych wydarzeniach i wysiłkach**, wiedząc doskonale, że wola Boża jest realizowana w rzeczywistych i, niestety, złożonych codziennych relacjach nas wszystkich, naznaczonych zarówno przez Opatrzność, jak i przez grzech i zagubienie.

Brak ojca, trudność w relacjach z bratem Antonim, który często staje się przeszkodą w realizacji jego pragnień, babcia, która może stać się ciężarem w funkcjonowaniu rodziny, bieda, która wymusza trudne wybory, praca, która pochłania czas wszystkich dni i nie wydaje się, by pozwalała dostrzegać coś innego na horyzoncie jak utrudzenie i zmęczenie, to także charakterystyczne rysy rodziny Bosko, które nie są ukrywane lecz jawne, ponieważ będą konkretnie kształtować charakter i przyszłość każdego z jej członków.

Właśnie z tych trudności i „niedociągnięć”, wspólnych dla wielu rodzin w tamtych czasach i dziś, zrodzą się podstawowe cechy duchowości ks. Bosko. Na podstawie tego tekstu nie jesteśmy w stanie szczegółowo ukazać, w jaki sposób rodzina wpłynęła na życie świętego, ale możemy wskazać pewne cechy, które wydają się nam szczególnie ważne.

- ▶ **Brak ojca sprawi, że Jan będzie szukał innych postaci ojcowskich** i na nowo odkryje pierwotną i niezastąpioną rolę ojca w domu. Pierwszym będzie ks. Calosso, od którego, jak wyznaje ksiądz Bosko, „nauczył się fascynować życiem duchowym” (FS, s. 1184), przez którego poczuje się kochany i którego śmierć dotknęła go bardzo głęboko. Ów leciwy kapłan był dla niego nie tylko dobroczyńcą i dodającym odwagi wychowawcą, ale ojcem, pierwszym ojcem duchowym, który – według niego – był wyjątkowo ważny dla jego życia wewnętrznego i wypełnienia jego powołania do kapłaństwa.

Czterdzieści pięć lat później nakreślił ojcowski profil, celowo uzupełniony długim i przykładowym doświadczeniem, dla swoich duchowych synów kapłanów, chrześcijańskich wychowawców młodzieży i promotorów powołań kościelnych. Przede wszystkim: „Pozwoliłem mu – pisze – poznać siebie całkowicie. Przedstawiałem mu wszystkie słowa, wszystkie myśli, wszystkie uczynki. Bardzo mu się to podobało, ponieważ w ten sposób mógł od podstaw zaprowadzić we mnie ład w sprawach duchowych i doczesnych. Poznałem wówczas, co znaczy mieć stałego przewodnika, wiernego przyjaciela duszy, którego do tej pory byłem pozbawiony. [...] Od tej pory zacząłem smakować w tym, czym jest życie duchowe, gdyż przedtem żyłem raczej w sposób cielesny i jak maszyna, która coś robi, nie wiedząc dlaczego” (BR, 2003, s. 124).

Ale właśnie to doświadczenie pustki uświadomi młodemu księdzu Bosko trudności swoich wychowanków, pozwoli poznać gruntowniej to, co ludzkie i duchowe. Sam będzie musiał nauczyć się pracować w swoim życiu bolesne doświadczenia, aby następnie stać się ojcem wielu, którzy ojca nie mają, a którego odkryją w nim, tego, który da im smak życia pod każdym względem.

- ▶ **Trudność i szczęście posiadania braci. Valdocco nie będzie szczęśliwą wyspą**, zawsze będzie to grupa wychowanków i dorosłych, którzy będą musieli stopniowo kształtować własne charaktery i pokonywać własne ograniczenia, by w pełni przeżywać formę dynamicznej miłości, na którą składają się dobre relacje, umiejętność słuchania, chwile świętowania, wspólne wyprawy, dzielenie się dobrami. Tylko w ten sposób wspólnota wychowawcza będzie mogła być „kolebką pełni życia” i domem dla wielu. Ksiądz Bosko wie, że nie ma domu rodzinnego bez braci, którzy obdarzeni różnymi charakterami, czasem

z odmiennymi pomysłami i trudnościami w budowaniu wspólnoty, potrafią jednak dostrzec w tym, który jest obok, członka swojej rodziny, kogoś, kto interesuje z bliska, od kogo zależę i który ma prawo do moich uczuć i mojej uwagi. Dlatego od samego początku chłopcy, którzy przebywali z księdzem Bosko, byli zapraszani do tego, by troszczyć się o siebie nawzajem, ponieważ właśnie tym charakteryzuje się rodzina. Taka była postawa Józefa, brata księdza Bosko, już jako człowieka dorosłego. Taka była również postawa Antoniego, starszego brata księdza Bosko, który po latach uzna powołanie brata Jana, ponieważ nie ma domu bez braterstwa.

- ▶ **Codzienna praca** dla dobra wszystkich: doświadczenie skrajnego ubóstwa, przeżywanego przez młodego Janka Bosko w Becchi, oraz smak i wartość codziennej pracy w polu pozostawią w nim niezatarte znamię w dorosłym życiu jako poczucie obowiązku i potrzeba wysiłku. Staną się one celem nauczania i narzędziem wychowawczym, ponieważ dobry obywatel potrafi zadbać o potrzeby własnego życia (o chleb powszedni) w pocie czoła. Poprzez tę pracę wielbi swego Pana.

## 1 2

### „RODZINA OTWARTA” Z MATKĄ W CENTRUM

Sposób odczytania przez księdza Bosko śmierci ojca można również przenieść na późniejsze ponowne odczytanie relacji z matką i stopniowe uświadomienie sobie własnego stanu bycia sierotą, coraz bardziej związanego ze swoją matką.

Mama Małgorzata, ze względu na swoją wrodzoną energię fizyczną i siłę moralną oraz nabyte poczucie odpowiedzialności, przyjęła również zastępczą rolę ojca w stanowczym i roztroprnym zarządzaniu już skonsolidowaną rodziną. Dlatego poszukiwanie przez Janka figury ojca w życzliwych i dobrodusznym kapłanach nigdy nie wydawała się być wyrazem rozpaczliwego poszukiwania: w solidnym i wspierającym kontekście relacji z mamą ta potrzeba została już wystarczająco zaspokojona.

Podwójne podejście do życia księdza Bosko pomaga nam jeszcze lepiej zrozumieć charakterystykę rodziny Bosko: z jednej strony **Valdocco**

**będzie domem dla kilku pokoleń** i osób pochodzących z **różnych warstw społecznych**, ponieważ w rzeczywistości wspólnota ta będzie odzwierciedlać codzienną sytuację rodziny Bosko, która przynależała do świata ludzi prostych i rodzin tamtych czasów; z drugiej strony **uwaga na obecność mamy Małgorzaty** przenosi nas w centrum życia rodzinnego.

**A** Kiedy Janek mieszkał ze swoją rodziną w Becchi, miejscowość ta była wioską, w której ludzie żyli i pracowali w środowisku społecznym i kościelnym wokół miasta Castelnuovo, a przyjaźnie i bliskie relacje ludzkie sięgały aż do Cascina Moglia, a nawet do samego Chieri.

Rodzina ks. Bosko żyła w społeczeństwie, w którym „życie rodzinne” obejmowało zdecydowanie szersze kręgi niż wąska relacja rodzic-dziecko, do czego jesteśmy dzisiaj przyzwyczajeni. Było to społeczeństwo, w którym życie rodzinne zespałało kilka pokoleń, gdzie **dbanie o siebie nawzajem było na porządku dziennym**, ponieważ również sąsiedzi stanowili część rodziny.

Uczyła tego mama Małgorzata, troszcząc się o biednych, nawet tych wędrownych. Takiej postawy uczyli również Janka Bosko krewni i przyjaciele rodziny, którzy wspomagali go w znalezieniu pracy, wspierali go w czasie pobytu poza domem i okazali pomoc w sfinansowaniu kosztów związanych z nauką. Rodzina ks. Bosko, biorąc pod uwagę środowisko społeczno-ekonomiczne, w którym żyła, wzrastała i rozwijała swoje zadania, był to świat ludzi prostych i zwyczajnych. Właśnie ten świat jest przedmiotem zainteresowania i misji salezjanów dzisiejszych i przyszłych. **Dzielenie się doświadczeniami świata ludzi ubogich** z całą jego **kruchością, ale też z wartościami**, ukształtowało sposób myślenia księdza Bosko o rzeczywistości i rozbudziło postawę współczucia wobec najbardziej ubogiej młodzieży. Razem ze swoją matką chciał być rodziną otwartą, która przyjmuje i towarzyszy tym, którzy nie mieli w swoich rodzinach satysfakcjonujących doświadczeń. Chcieli zapewnić im doświadczenie rodziny i domu w każdym dziele, które powstaje, stąd jego opcja duszpasterska i **umiejętność zrozumienia zmiennych kolei świata ludowego**.

Również z kościelnego punktu widzenia dbałość o relacje między rodzinami jest codzienną troską duszpasterską. Mama Małgorzata najprawdopodobniej należała do tej grupy matek, które przez lata wspierane przez proboszczów z Castelnuovo spotykały się, aby się modlić

i pogłębiać swoją wiarę, stając się w rzeczywistości kręgosłupem edukacji religijnej wszystkich dzieci i rodzin. Wspólnym czynnikiem, który staje się konstytutywny dla ducha rodzinnego ks. Bosko, jest piękno autentycznej relacji.

**B** Po drugie, mama Małgorzata była wyjątkową matką dla Janka Bosko i dla wszystkich chłopców z pierwszego Oratorium, którzy stanowili dla niej prawdziwą rodzinę. Małgorzata często zwracała się do wychowanków na Valdocco w sposób żartobliwy i cytowała przysłowia w dialekcie piemonckim, które w kilku słowach wyrażały pełne mądrości życiowe pouczenia i przekazywały bogactwo doświadczenia.

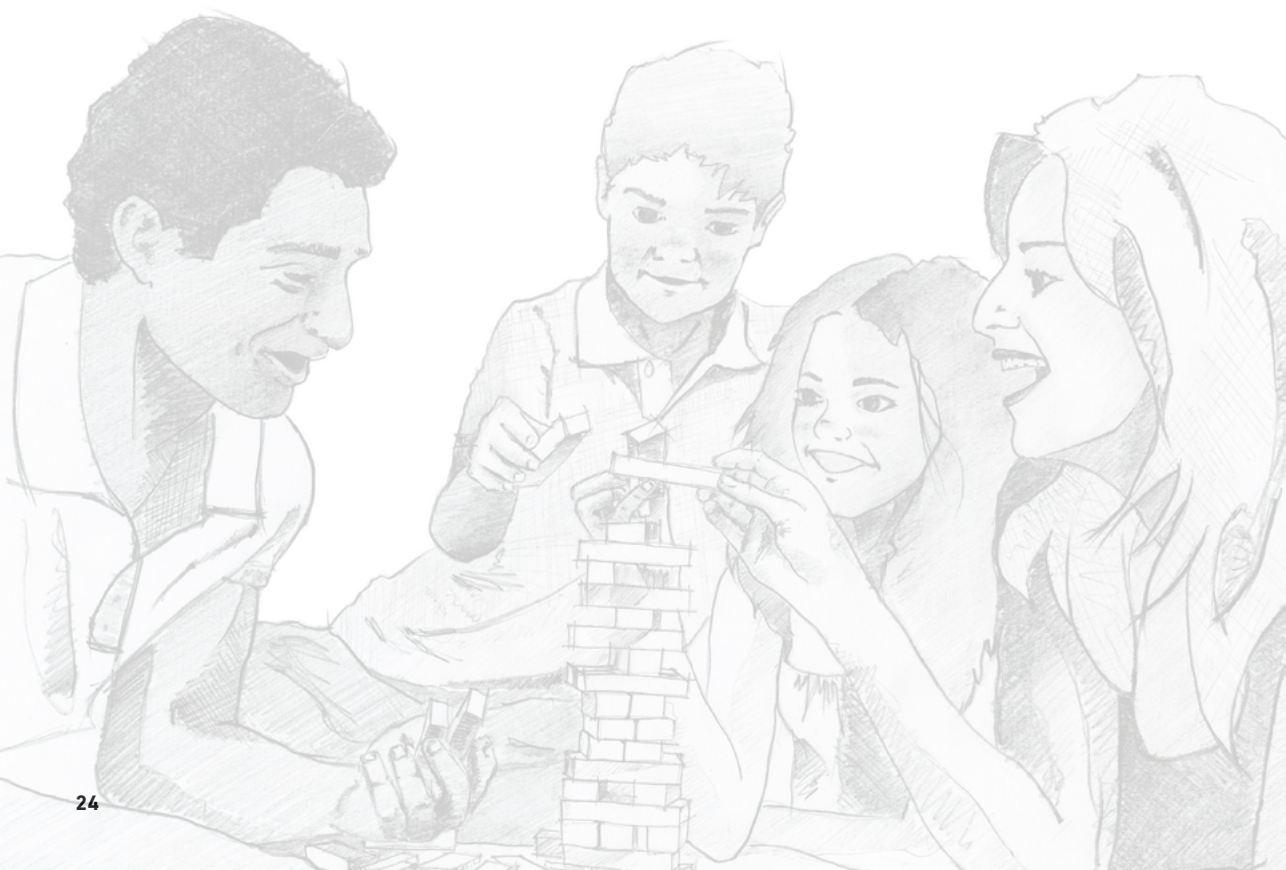
Była kobietą pracowitą, kobietą wiary i modlitwy, przykładem chrześcijańskiego życia dla swojego syna Jana. Ksiądz Bosko, używając języka wychowawczego, moglibyśmy powiedzieć, że „zapisał się do szkoły swojej matki Małgorzaty”, kobiety otwartej, którą w tym wypadku możemy porównać z ewangeliczną „dobrą Samarytanką”; służyła wychowankom i biednej młodzieży swojego syna, to znaczy odrzuconym. **Jeśli ks. Bosko jest święty, to dlatego, że miał świętą matkę.**

We Wspomnieniach Oratorium ksiądz Bosko z niezwykłą precyzją przywołuje gesty, słowa, postawy, którymi jego matka ☐ mama Małgorzata ☐ przygotowywała go do pierwszej Komunii. On z kolei przedstawia praktycznie ten sam sposób postępowania, opisując przygotowania do tego samego wydarzenia w życiu Dominika Savio (FS, s. 1031), Seweryna i Franciszka Besucco (FS, s. 1033).

Biograf ks. Bosko, Johannes Jørgensen (1931), miał rację, rozpoczynając swoje dzieło od słynnego sformułowania: „Na początku była matka”. Rzeczywiście Małgorzata pod każdym względem była ośrodkiem rodziny Bosko. Chociaż była wdową i z wielkim wysiłkiem prowadziła wspólnotę rodzinną w warunkach biedy i trudnych relacji (zwłaszcza z Antonim, pierwszym synem z pierwszego małżeństwa Franciszka), **Małgorzacie udaje się podjąć godną podziwu pracę wychowawczą**, do tego stopnia, że jest wspominana z nostalgią, a następnie usilnie proszona o wsparcie wychowawcze przez samego księdza Bosko, kiedy będzie on zakładał swoją rodzinę: Valdocco.

Ksiądz Bosko od swojej matki nauczył się czułej dobroci, tej konkretnej miłości macierzyńskiej, pełnej uczucia, miłości opiekuńczej i zdolnej

towarzyszyć wychowankowi w jego rozwoju, ale jednocześnie takiej miłości wychowawczej, która „nie jest słaba, delikatna, ulegająca wpływom innych, ale silna, uporządkowana, zdyscyplinowana, zdolna wychować dojrzałych mężczyzn i chrześcijan o mocnym charakterze” (BR, 1965, Regulamin). Jej rysy przypominają słowa papieża Franciszka o uprzejmości: „Miłowanie – pisze – oznacza także chęć bycia miłowanym przez innych. Pragnie ono wskazać, że miłość nie działa brutalnie, nie działa w sposób niegrzeczny, nie traktuje szorstko. Jej sposób bycia, jej słowa, jej gesty są pełne życzliwości, a nie grubiańskie lub sztywne. Nie lubi ranić innych. Każdego dnia «wchodzenie w życie drugiego, również kiedy należy on do naszego życia, wymaga delikatności postępowania w sposób nieinwazyjny, co odnawia zaufanie i szacunek. [...] A miłość, im bardziej jest intymna i głęboka, tym bardziej wymaga poszanowania wolności i zdolności czekania, aż drugi otworzy drzwi do swojego serca»” (AL 107-109).





Prowadzony proces beatyfikacji mamy Małgorzaty Occhiena pomaga nam jeszcze lepiej odkryć jej głębię wiary, ale także zdolności pedagogiczne, przykład miłości konkretnej, umiejętność towarzyszenia ludziom młodym, każdemu na jemu potrzebny sposób i w trosce o jego powołanie, poświęcenie aż po krzyż w naśladowaniu i wspieraniu ks. Bosko w jego misji, zdolność do przyjęcia za swoich synów tych chłopców, których Opatrzność dała mu na Valdocco, czyniąc ją „mamą” każdego i wszystkich.

## 1 3

## WSPÓLNOTA NA VALDOCCO JAK W DOMU

Doświadczenie Jana, które pokrótce opisano do tej pory w jego własnej rodzinie, trwale naznaczy **jego wizję życia oraz ideę wychowania i ewangelizacji młodych ludzi**. Od najmłodszych lat Janek uczył się widzieć rzeczywistość oczami wiary, a w szczególności wiary przejętej od swojej matki.

U początków salezjanów nie ma teorii ani schematu myśliciela, ale historia, doświadczenie przeżywane zgodnie ze szczególną i konkretną uległością wobec Ducha Świętego. Jest to doświadczenie księdza Bosko z Valdocco, z Chieri, z konwiktów, z nawiedzania więzień... Ta rzeczywistość oratoryjna będzie budowana na wzór rodziny przez wiele lat dzięki udziałowi mamy Małgorzaty, właśnie w tej perspektywie domu rodzinnego, w której mama i tata budują rodzinną atmosferę życia codziennego. Z czasem stanie się ona charakterystyczną i trwałą cechą duchowości – misji salezjańskiej.

W niezwykle bogatym życiu księdza Bosko cała uwaga jest skoncentrowana na rodzinie i jej cennej służbie na rzecz wychowywania i prowadzenia duszpasterstwa. Instytucje, które ksiądz Bosko założył na rzecz młodzieży ubogiej i opuszczonej, wzmacniając znaczenie rodziny, nazywane są „domami”, a pracujący w nich wychowawcy są zaangażowani w budowanie klimatu i relacji przesiąkniętych „duchem rodzinnym”.

Wszystkie te cechy, które charakteryzowały życie codzienne w Becchi (będące również obecne w domu salezjańskim na Valdocco), i rodzinną atmosferę salezjańską, można doświadczyć poprzez:

- ▶ **jasne poczucie Opatrzności**, która pomaga i towarzyszy w codziennym życiu Jej dzieci i wspiera je w trudnych chwilach,
- ▶ **poczucie łaski**, które może zwyciężyć grzech i zawsze prowadzi do dobra,
- ▶ **konkretną miłość** opartą na dobrej woli, wysiłku i zaangażowaniu, ale także na radości i wzajemnym dzieleniu się dobrami,
- ▶ możliwość doświadczania i **odpowiedzialnego korzystania z wolności**; można być nawet „linoskoczkiem”, byle nie grzeszyć,
- ▶ **troskę o innych** jako codzienny sposób czynienia dobra, przeciwko egoizmowi i zamknięciu się w sobie,
- ▶ stałą **postawę nadziei**, nawet w trudnościach,
- ▶ **tworzenie domu (i wierności codziennym obowiązkom)**, w którym kilka pokoleń może mieszkać razem, z różnymi pomysłami, różnymi stylami życia, różnymi potrzebami, ale wszyscy zjednoczeni umiejętnością pomagania sobie nawzajem, wzajemnym wsparciem, by inny był szczęśliwy, bo inaczej „ja też nie mogę nim być”,
- ▶ **zróżnicowane towarzyszenie**, które pozostawia swobodę działania; które jest dogłębne w decydujących momentach; które przejawia obecność, a nie opuszczenie,
- ▶ **rolę dorostego** – osoby towarzyszącej jak młodego człowieka jako bodźca do nowych doświadczeń i nowych pomysłów, aby nigdy nie spocząć na laurach w procesie wychowania,
- ▶ **protagonizm młodego człowieka** we wszystkim, co wiąże się z zaangażowaniem w budowanie klimatu rodzinnego i ewangelizację – młody człowiek jako ewangelizator innych młodych ludzi, którego ks. Bosko potrafił zrozumieć i wprowadzić w życie codzienne (na przykład z Dominikiem Savio).

Ksiądz Bosko stworzył na Valdocco środowisko wychowawcze bogate w relacje na wzór relacji rodzinnych, budowane w atmosferze otwarcia i zaufania, w duchu przystosowania i przynależności, które charakteryzują

rodzinę ludzką i które stają się dla świętego zasobem i inspiracją do budowania „rodziny oratoryjnej”.

Wizja rodziny przedstawiona przez księdza Bosko jest w wielu aspektach bardzo aktualna. W sposób szczególny potrzeba dzisiaj docenienia wkładu, jaki każdy rodzic może wnieść w funkcjonowanie rodziny poprzez głębokie relacje małżeńskie oraz w dzielenie się ideałami i zadaniami w wychowywaniu dzieci, zgodnie z owocną wymianą zasobów i darów, skupiając uwagę na wzajemnej świętości w celu zbudowania **przymierza, które zobowiązuje [do daru z siebie]**.

W historiach życia opowiedzianych przez ks. Bosko widzimy również ciągłość między wychowaniem, jakie otrzymali dzieci w rodzinie, a formacją, jaką otrzymali od nich ich wychowankowie uczęszczając do domów i szkół salezjańskich. Tak jest w przypadku Dominika Savio, Michała Magone i Franciszka Besucco. Jednak w historii *Valentino* (FS, s. 1026-1169) ksiądz Bosko podkreśla, dla przeciwieństwa, skutki złego wychowania chrześcijańskiego w szkole z internatem i pod wpływem złych przykładów otrzymanych w rodzinie. Niestety, pod koniec powieści, Valentino zatracą się bezpowrotnie, potwierdzając swoim stylem życia, że to, co otrzymuje się w rodzinie, pozostawia niezatarty i trudny do zmiany ślad.

Duch rodzinny u początków Valdocco jest fundamentem zarówno Wspólnoty Wychowawczo-Duszpasterskiej, jak i samego Zgromadzenia Salezjańskiego, a także Rodziny Salezjańskiej; proces, który przyniósł dobre owoce.

**Podsumowując, ksiądz Bosko czerpał inspirację z modelu rodziny z różnych powodów.** Przede wszystkim ze względu na wpływ, jaki doświadczenie rodzinne wywarło na jego formację ludzką i chrześcijańską. Po drugie, z powodu przekonań religijnych dojrzewających w latach przygotowań do kapłaństwa, głęboko zakorzenionych w idei Kościoła, rozumianego jako wielka rodzina dzieci Bożych. W końcu, ponieważ w środowisku miejskim Turynu jego czasu, już jako kapłan, przekonał się, że wielu ludzi młodych – imigrantów, którzy przybyli do dużego ośrodka miejskiego w celu zatrudnienia się w zakładach pracy, było praktycznie pozbawionych kontaktu z rodziną, znajdowało się w nieprzyjaznym dla nich środowisku, które było dla nich wielkim wyzwaniem z powodu odmiennego stylu życia.

Ksiądz Bosko, inteligentny wychowawca i idący z duchem czasu, niestrudzony zwolennik prewencji wychowawczej, był przekonany, że **rodzina jest pierwszym i najważniejszym miejscem, w którym można zastosować i owocnie realizować systemem prewencyjny**. W istocie to od zaangażowania rodziców i tych, którzy pełnią ich misję, zależy zasadniczo sukces wychowania. To dzięki ich zdolnościom ukazywania autentycznych wartości, dzięki ich zdolności do wykazania poprzez rozsądny i pełen miłości dialog potrzeb niezbędnych do integralnego rozwoju osoby, zgodnie z osobistym tempem wzrostu, podejmowana jest przez młodego człowieka droga zmierzająca do dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej.

Co więcej, model rodziny charakteryzuje wybór jego systemu wychowawczego, ponieważ zwraca on uwagę na młodego człowieka, jego postawy, wyznawane przez niego wartości, wzbudzając poruszenie serca i unikając wszelkich form ich wyparcia i przemocy. Jest to metoda sprzyjająca harmonii pomiędzy spontanicznością i dyscypliną, zażyłością i poszanowaniem zasad, wolnością i obowiązkami.

## 1 4

## BÓG CIĘ WIDZI, UCZYMY SIĘ PATRZEĆ OZCZAMI BOGA

Kończymy ten rozdział, ucząc się jeszcze raz od mamy Małgorzaty, kobiety silnej i pełnej wiary, ważnej cechy dla naszego salezjańskiego modelu wychowawczo-duszpasterskiego.

Do skarbcza zasad wychowania salezjańskiego należy zaliczyć powiedzenie mamy Małgorzaty, w którym przekazała Jankowi prawdę o odwiecznej, opatrnościowej obecności Boga Ojca: **Bóg cię widzi**. Nie chodziło tu o groźbę, ale o świadomość bycia nieustannie otoczonym opieką i bliskością Boga Ojca, który nas kocha i dlatego nie zostawia nas samych. Można dzisiaj powiedzieć, że powiedzenie to było formą *ante litteram* **asystencji salezjańskiej**, o którą ksiądz Bosko swoim „spojrzeniem mądrościowym” i duszpasterskim prosił swoich współpracowników, ponieważ „tak właśnie Bóg czyni z nami”.

Ta świadomość tak głęboko zakorzeniła się w sposobie myślenia i sercu mamy Małgorzaty, że w konsekwencji doprowadziła do rozbudowania tego wyrażenia, typowego dla ludowej mądrości jej czasów, w odpowiednie dopowiedzenie: **nie tylko Bóg cię widzi, ale ty też naucz się patrzeć jak Bóg**.

Małgorzata, kiedy wyjaśniała Jankowi piękno usłanego gwiazdami nieba lub gdy w opowiadany śnie dostrzegła głos powołania syna, zaświadczyła, że doskonale rozumiała, co oznacza **podwójna wierność Bogu i codzienności**. Nie chodzi tu o zestawienie dwóch osobnych rzeczy złożonych razem, nie chodzi o rozbieżność programową, którą później musimy z trudem zespalać, jakby Bóg i świat znajdowali się na dwóch różnych poziomach, ale chodzi o świętą prostotę tych, którzy patrzą na świat oczami Boga. Chodzi o widzenie świata takim, jakim jest, dostrzeganie jego wartości (dobra) oraz jednocześnie skażonego grzechem. Dlatego źródłem, początkiem i siłą rozwoju charyzmatu salezjańskiego jest miłość do dwóch nierozdzielnych biegunów – do Boga i do ludzi młodych, do młodzieży najbiedniejszej. Jest to misja całkowitego oddania się Bogu w postępowaniu młodzieżowym i jednocześnie odpowiednio w całkowitym oddaniu się młodym w drodze do Boga. W tym kierunku zmierzała praca księdza Bosko na rzecz wychowania ludzi młodych.

Mama Małgorzata uczy nas, co oznacza dzisiaj w naszych WWD proces rozeznawania: mieć świadomość, że Bóg nas widzi, a następnie wspólnie budować wizję, która będzie stanowiła spojrzenie na rzeczywistość oczami Pana Boga, aby należycie odczytać pragnienia [sny], które On zasiewa w sercach każdego.

To nam sugeruje, że aby każda rodzina mogła wzrastać w tej dawnej, ale wciąż nowej perspektywie relacyjnej, konieczne jest wychowanie do „**etyki spojrzenia**”, do umiejętności zwracania uwagi na otaczającą nas rzeczywistość, do której należymy nie tylko w sensie materialnym, ale także relacyjnym.

## PODSUMOWANIE

- W tym rozdziale widzieliśmy, jak brak ojca w życiu księdza Bosko przekształcił się w płodność w wymiarze duchowym, a nie w traumę. Ten brak ojca skłonił go do poszukiwania innych postaci ojca, dzięki czemu był bardziej świadomy trudności i ubóstwa własnych wychowanków, stając się ojcem dla wielu. Doświadczenie rodzinne w sposób trwały nazaczyło jego wizję życia oraz ideę wychowania i ewangelizacji młodzieży.

- ▶ W tej perspektywie chciano podkreślić „trud”, jaki ksiądz Bosko podjął i dostrzegł w rodzinie i na rzecz formowania rodzin: chodzi przede wszystkim o przykład mamy Małgorzaty, a potem jego trud we wspólnocie na Valdocco. Razem z matką chciał tworzyć rodzinę otwartą i gościnną, do tego stopnia, że założyli instytucję, która, wzmacniając model rodziny, została nazwana „domem”, angażując innych wychowawców w budowanie relacyjnego klimatu inspirowanego „duchem rodzinnym”, stając się źródłem i inspiracją do budowania „rodziny oratoryjnej”. Ważne jest, abyśmy w tej pierwszej części podkreślili, jak cenna jest ta jego intuicja.
- ▶ Ksiądz Bosko chciał osiągnąć to, czego sam nie miał, a stało się to poprzez konkretnych ludzi. Pozwoliło to salezjanom, którzy choć nie byli bezpośrednio rodzicami ludzi młodych, żyć w rodzinnej atmosferze. Model rodzinny w rzeczywistości charakteryzuje wybór jego systemu wychowawczego, ponieważ zwraca on uwagę na młodego człowieka, jego postawy, kontekst jego życia.
- ▶ Rodzina, którą ksiądz Bosko założył na Valdocco, która jest wspierająca, otwarta i serdeczna, nie koncentruje swojej uwagi na samej sobie [nie jest zamknięta w sobie], ale skupia swoje zainteresowania na problemach i niepokojach najbardziej potrzebujących ludzi młodych i „odrzuconych” przez społeczeństwo.

# SYSTEM PREWENCYJNY I RODZINA

ROZDZIAŁ



## SYSTEM PREWENCYJNY: DOŚWIADCZENIE DUCHOWE I APOSTOLSKIE

Troska duszpasterska o rodzinę i młodzież ma kluczowe znaczenie dla całego Kościoła, a szczególnie dla synów księdza Bosko, któremu Maryja – we śnie z dziewiątego roku życia – wskazała młodzież jako pole pracy (PGF ss. 15-32).

Doświadczenie duchowe i apostołskie przeżywane w Oratorium na Valdocco ukształtowało sposób działania, wspólnego życia i pracy, przekazywania Ewangelii i współpracy dla zbawienia młodzieży, który został nazwany systemem prewencyjnym. Model wychowawczo-duszpasterski przezeń inspirowany obraca się wokół centralnej osi: świata młodzieży, jej życia i kultury, w których jako wychowawcy jesteśmy wezwani do zamieszkania. Model ten, pozbawiony najgłębszej motywacji lub ukierunkowania, traci sens istnienia. Przeto **siłą, która podtrzymuje ten ruch, jest miłość duszpasterska**, centrum i synteza ducha salezjańskiego.

Dla księdza Bosko wychowanie zakłada, że wychowawca wykazuje tę szczególną dyspozycję, owo zakorzenione przekonanie: poszukiwać przede wszystkim dobra duchowego młodzieży, jej zbawienia i integralnego dobra. Poświęcając się całkowicie swojemu powołaniu, jest gotów zapłacić cenę porzucenia wszystkiego innego, *Da mihi animas, caetera tolle*.

Motto, które ksiądz Bosko przyjął jako modlitwę, stanowi syntezę jego opcji fundamentalnej na rzecz wychowania i duszpasterstwa. Całe jego życie jest poświęcone realizacji tego projektu: zobaczyć wzrost i dojrzewanie młodzieży ku jej wiecznemu przeznaczeniu, rozumianemu w najszerszym sensie. Można powiedzieć, że „miłość duszpasterska” jest służbą wychowawczo-duszpasterską w Kościele, którą salezjanie ofiarują nowym pokoleniom.

„Dla niego był on miłością darmo daną, czerpaną z miłości samego Boga, który uprzedza każde stworzenie swoją Opatrznością, towarzyszy mu swoją obecnością i zbawia, obdarzając życiem. Ksiądz Bosko przekazuje nam ten system jako styl życia i pracy w głoszeniu Ewangelii i zbawianiu młodzieży przy jej czynnym udziale. Przenika on naszą więź z Bogiem, nasze kontakty osobowe i życie wspólnotowe poprzez praktykowanie takiej miłości, która potrafi budzić wzajemność.” (Konst. 20).



Niniejszym pragniemy pochylić się nad relacją między systemem prewencyjnym a rodziną. Wiemy, że miłość jest sercem małżeństwa i rodziny, „ideałem chrześcijańskim, zwłaszcza w rodzinie, jest miłość mimo wszystko” (AL, 119). W tym sensie Kościół patrzy na rodzinę jako na model, który go inspiruje do przyjęcia wymiaru bardziej domowego i rodzinnego.

## 2 2

## „WYOBRAŹNIA MIŁOSIERDZIA” URZECZYWISTNIA SIĘ W SYSTEMIE PREWENCYJNYM

Podstawy *Systemu Prewencyjnego Księdza Bosko* można zawrzeć w dwóch stwierdzeniach o silnej inspiracji chrześcijańskiej: „System ten opiera się przede wszystkim na rozumie, religii i dobroci”, „Praktyka tego systemu całkowicie oparta jest na słowach św. Pawła, który mówi: miłość cierpliwa jest i łaskawa; wszystko znosi; we wszystkim pokłada nadzieję i wszystko przetrzyma” (FS, s. 435).

W miejsce autorytarnego narzucania i groźby kar należało postawić metody pełne miłości, która przyciąga i ma na celu zdobycie serc. Było konieczne, żeby ksiądz Bosko przyjął postawę pasterza zatroskanego o zbawienie, która to postawa jest przyjazna, o ludzkiej twarzy: sympatyczna, łagodna, delikatna i przepojona uczuciem.

„*Amorevolezza*” to inne określenie miłości wychowawczej. Zakłada ona chęć i zapał do wychowania; pragnienie pracy i znajdowanie radości w przedsięwzięciach wychowawczych i duszpasterskich; bycie gotowym do ofiarowania się z radosnym sercem; poczucie przyciągania przez tych, którzy są najbardziej potrzebujący; uznawanie wszelkich trudności za naturalne i łatwe pokonywanie małych frustracji; stawianie czoła ryzyku i trudnościom w relacji wychowawczej jako rzeczom oczywistym.

W konsekwencji wielkie słowo księdza Bosko „*amorevolezza*” (miłość) – w odróżnieniu od innych synonimów, stanowi część triady, która zawiera najwyższe wartości ludzkie i wychowawcze, rozum i religię. Nie jawi się tylko jako „środek” pedagogiczny, ale – obok dwóch pozostałych – jako prawdziwa kolumna nośna całego „systemu prewencyjnego”.

Aby zrozumieć głębiej znaczenie miłości duszpasterskiej nie tylko pod kątem składnika emocjonalnego, ale jej wartości pedagogicznej, należy pamiętać to, co pisał ksiądz Bosko w artykułach ogólnych, czyli wstępie do *Regulaminu Domów* (1877). W tym prostym dokumencie pokazuje on syntezę systemu prewencyjnego; potwierdza, że **wychowawca powinien sprawić, aby młodzież go kochała**, „zdobywając ich serca, dając poznać przez słowa i czyny, że każda nasza troska jest skierowana na ich dobro duchowe i doczesne”; „asystencja ma się przejawiać w niewielu słowach a wielu czynach, aby dać odczuć uczniom wolność do wyrażania ich myśli” (FS, s. 551).

Wartość uczuciowa tych słów staje się pedagogią, kiedy wychowawca zrozumie, że jego obecność nie jest środkiem kontroli, wymuszającym zachowanie regulaminu, ani poklepaniem po ramieniu, ale że jest on obecny dla młodego człowieka, aby mu towarzyszyć, wysłuchać go i zrozumieć rzeczywistość, w której żyje; jest to aktywna obecność tego, który patrzy poza ciało, jakby czytając w myślach młodzieńca, i jest gotów mu pomóc, objąć go, udzielić dobrej rady, po prostu wysłuchać, jak uczyniłby ojciec lub matka, uważni na rzeczywistość, która otacza życie ich dzieci.

Konkretnie, **owa pedagogika dobroci sugeruje takie zachowania w praktyce wychowawczej**, które prowokują odpowiedź – podobnie jak dzieje się w doświadczeniu rodzinnym, tak i w oratorium. Ksiądz Bosko wyjaśnia to i rozwija szeroko w liście z 1884 r. Pokazuje się w nim jako ojciec, który głęboko miłuje swoich synów, daje im odczuć swoją obecność, ukazuje zachowania właściwe dla rodziny, czyli system prewencyjny. Taki sposób działania konkretyzuje się w umiejętności spotkania i otwartości na przyjęcie człowieka w klimacie rodzinnym. Realizuje się w cierpliwym poświęceniu, tworząc środowisko, gdzie osoby czują się włączone i wspierane, środowisko ludzkie, bogate w wartości przyjmowane z radością. Uwagi księdza Bosko mówią o głębokiej przyjaźni między wychowawcami i młodzieżą, która wzbudza zaufanie i tworzy przedłużoną osobową więź wychowawczą, realnie wspomagającą w integralnym rozwoju młodego człowieka.

Przyjaźń ta owocuje szczególnym przejawem relacji wychowawczej: ojcostwem. Innymi słowy, ojcostwo duchowe jest przedłużeniem ojcostwa wychowawczego, budowanego na nauczaniu, poświęceniu, życzliwej obecności, zrozumieniu i współuczestnictwie. Jest ono czymś więcej niż przyjaźnią. Jest odpowiedzialnością czułą i mocną, która proponuje

prowadzenie i naukę życia, wymagając dyscypliny i zaangażowania. Jest miłością i autorytetem.

„Kochać to, co kocha młodzież”, troszczyć się o nią, ponieważ może się zagubić, gdyby „nikt się o nią nie zatroszczył” – jak czynił ksiądz Bosko dla młodzieńców w więzieniach. Dla każdego chłopca ksiądz Bosko jest spowiednikiem i kierownikiem duchowym, przyjmuje go z uczuciem, utrzymuje, wychowuje i naucza, pobudza do dawania z siebie jak najwięcej w życiu wspólnotowym i w codziennej pracy. Razem z nim są asystenci, formatorzy i młodzi przyjaciele, z którymi dzieli te same wartości etyczne, duchowe, wymieniając się w sposób twórczy i inspirujący.

2 3

## DUCH RODZINNY I ŚWIADECTWO WYCHOWAWCZE: CENNE DZIEDZICTWO

Pojęcie rodziny, jej nowe konfiguracje i formy w XXI w. nie są tymi samymi, które znał ksiądz Bosko w XIX w.; „zmiana antropologiczno-kulturowa wpływa dziś na wszystkie aspekty życia i wymaga podejścia analitycznego i zróżnicowanego” (AL, 32).

W sytuacji młodzieży, w rodzinie, obyczajach, w sposobie pojmowania wychowania, w życiu społecznym, a nawet w samej praktyce religijnej można dostrzec różnice między czasami księdza Bosko a współczesnością. Niemniej rodzina pozostaje dzisiaj kluczowym czynnikiem w społeczeństwie i w wychowaniu nowych pokoleń.

Pragnąc być wiernym swojemu powołaniu, Zgromadzenie Salezjańskie, oświecone nauczaniem Kościoła i bazując na bogatej tradycji, jest wezwane do przedstawienia odnowionego systemu prewencyjnego, aby służyć lepiej młodzieży naszych czasów, przyjmując **metodę i oblicze rodzinne poprzez wspólne życie i pracę** w ramach WWD.

Pośród postaw i mentalności wymagających zmiany jest to, aby przejść od myślenia o rodzinie jako przedmiocie działań duszpasterskich do **rodziny jako aktywnego podmiotu posłannictwa** włączonego we Wspólnotę Wychowawczo-Duszpasterską (KG28, 15).

Kapituła Generalna 28 (2020) udzieliła głosu młodzieży i stwierdziła wyraźnie: „Jesteśmy świadomi że wielokrotnie nie potrafimy uchwycić tej ‘tęsknoty za wspólnotą’ obecnej u młodzieży i w rodzinach: proszą nas o czas, a my dajemy im przestrzeń; proszą o relacje, a my dajemy im programy; proszą o życie braterskie, a my dajemy im struktury; proszą o przyjaźń, a my podejmujemy dla nich działania. Wszystko to wzywa nas do odkrycia bogactwa i potencjału ‘ducha rodzinnego’” (ACG 433, s. 72-73).

Jako wychowawcy znamy dobrze znaczenie tworzenia klimatu rodzinnego w wychowaniu dzieci i młodzieży. „Jak ksiądz Bosko powinniśmy kultywować sztukę robienia pierwszego kroku, eliminując dystans i bariery, i pozwalając narodzić się radości i pragnieniu spotkania, przyjaźni. Sztuka ta polega także na tworzeniu, z cierpliwością i poświęceniem, atmosfery życzliwości, klimatu rodzinnego, gdzie młodzi czują się wolni i zdolni do wyrażania samych siebie, asymilując z radością wartości, które im są oferowane. Owa pedagogia ducha rodzinnego jest także szkołą wiary dla młodzieży. Dajemy im miłość i bezwarunkową akceptację, aby mogli odkryć – stopniowo i wychodząc od wolności osobistej – zaufanie i dialog, celebrację i wspólnotowe doświadczenie wiary” (ACG 433, s. 27).

Duch rodzinny, charakteryzujący system prewencyjny:

- ▶ *rozwija się poprzez znaczące relacje*, takie jak: ojcostwo i macierzyństwo duszpasterskie, obecność, asystencję, bliskość, braterstwo, pomoc, wzajemne uznanie, dialog, przebaczenie, realizm, klimat uzdrawiający rany, przekroczenie pozycji ideologicznych, projekt jednoczący;
- ▶ *staje się widzialny skutek rozpoznawania propozycji*: pozytywna atmosfera, środowisko, które dostosowuje się do jednostki i do grupy, twórczość duszpasterską, która w centrum umieszcza momenty celebracji i świętowania.

Wszystko to jest powiązane z wiarą w większe ojcostwo, które jest fundamentem i gwarancją naszych relacji, abyśmy nie zapominali, ale potwierdzili, że całe to dobro w relacjach nie zależy od naszych wysiłków, ale od łaski.

W naszym Duszpasterstwie Młodzieżowym uważamy, że można wykorzystać możliwości dane przez nasze posłannictwo wychowawcze: z jednej strony *możliwość spotkania młodych i rodzin wokół tych samych*

wartości obywatelskich i duchowych; z drugiej, *wysiłek tworzenia rodzinnego środowiska oratoryjnego*. Wobec tego, duszpasterstwo ma za zadanie zrealizować w historii uniwersalne macierzyństwo Kościoła poprzez konkretne i profetyczne gesty radosnego, codziennego przyjęcia, które uczyni z tego duszpasterstwa dom dla młodzieży (FD, 138).

Pragniemy zaproponować harmonijne środowisko osób, struktur, miejsc, narzędzi, a nade wszystko atmosferę zdolną do zaangażowania młodzieży w intensywny klimat rodzinny.

Tylko program duszpasterski zdolny do odnowy opartej na trosce o relacje i na żywotności wspólnoty chrześcijańskiej będzie ważny i pociągający dla młodzieży. W ten sposób Kościół będzie mógł ukazać się jej jako dom pełen przyjęcia, charakteryzujący się atmosferą rodzinną, zbudowaną z zaufania i bezpieczeństwa (EG, 288).

## 2 4

### KOMUNIKACJA I PRZEKAZ MIĘDZYPOKOLENIOWY

Kolejną charakterystyką odnowionego systemu prewencyjnego jest **komunikacja serca**. Jeśli wychowanie jest sprawą serca, wówczas komunikacja jest językiem serca. Opiera się ona na stworzeniu młodym możliwości otwarcia serc i komunikowania tego, co czują i czym żyją, w całkowitej wolności. Komunikacją serca jest doświadczenie poczucia, że jesteśmy zrozumiani i wsparci. Ci, którzy działają w konkretnej praktyce duszpasterskiej, od towarzyszenia duchowego do kierownictwa duchowego, od spowiedzi po prostą pogawędkę na placu, powinni prowadzić każdą osobę do tego wyjątkowego, jedynego doświadczenia. Powstaje więc pytanie: jak towarzyszyć podczas „rewolucji” dojrzewania, w świecie wewnętrznym młodego człowieka, ceniąc przeżywane doświadczenia, pomagając młodzieży w procesie dojrzewania?

Od otwartości osobistej konieczne jest **przejście do otwarcia drzwi serca drugiego, szanując osobistą historię, przeżycia i różnice pokoleń**. „Bóg kocha radość ludzi młodych i zachęca ich przede wszystkim do tej radości życia, jaką przeżywa się we wspólnocie braterskiej, do tej doskonalszej rozkoszy osób potrafiących dzielić się z innymi, bo „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35) i „radosnego dawcę miłuje Bóg” (2 Kor 9, 7)” (CV, 166-167).

Adhortacja *Christus vivit* pokazuje różne pokolenia, zwłaszcza relację młodych do starszych, doceniając **znaczenie nadziei i pamięci**, odnowę i tradycję w chrześcijaństwie.

Jeśli będziemy szli razem, młodzi i starzy, to możemy być dobrze zakorzenieni w teraźniejszości i z tego miejsca spotykać się z przeszłością i przyszłością. Spotykać się z przeszłością, aby uczyć się z historii i leczyć rany, które niekiedy nas uwarunkowują. Spotykać się z przyszłością, aby umocnić entuzjazm, aby marzenia wypuścić pędy, by rozbudzić prorocstwa, żeby rozkwitały nadzieje (CV 199).

Każdy dom salezjański powinien więc rozpoznać i uznać więzy międzypokoleniowe, a w szczególności dar dojrzałej mądrości w sercach dziadków i starców, salezjanów i świeckich, obecnych w naszych domach, którzy dają okazję do wzrostu i wzmocnienia ducha rodzinnego.

„Jeśli jakaś osoba składa wam propozycję – powiada Franciszek do młodzieży – i mówi, byście pomijali historię, czy nie doceniali doświadczenia osób starszych, pogardzali wszystkim, co minione, a patrzyli jedynie w przyszłość, którą ona wam oferuje, czyż nie jest to łatwy sposób pozyskania was dla jej propozycji, abyście robili tylko to, co ona wam mówi? [...] Potrzebują do tego ludzi młodych, którzy gardzą historią, odrzucają bogactwo duchowe i ludzkie, przekazywane przez pokolenia, którzy pomijają wszystko, co ich poprzedziło” (FT 13).

Ważnym elementem u podstaw wymiany międzypokoleniowej w naszych WWD jest wzajemne uznanie dla przeżyć i daru wychowawczego, szczególnie ze strony dorosłych wobec młodzieży w przyjęciu odpowiedzialności.

Istnieje jednak pierwsza, prawdziwa i właściwa reforma do podjęcia przez wszystkich, prawdziwe nawrócenie w perspektywie wychowawczej, czyli **promocja wychowania do życia we wspólnocie**. Szanować wszystkie powołania w Kościele, przyjmować z radością wkład każdego z nich dla dobra młodzieży, żyć logiką ciągłej wymiany darów, współzawodniczyć w okazywaniu czci – to wszystko są cele do osiągnięcia: to sztuka współodpowiedzialności.

Dla Salezjańskiego Duszpasterstwa Młodzieżowego najwyższą rangę ma życie duchowością komunii, która powinna być zasadą

pozwalającą na kontynuację i stabilność propozycji wychowawczo-duszpasterskiej – osoby konsekrowane, świeccy, rodziny i młodzi razem w prawdziwej apostołskiej współodpowiedzialności. Chodzi o powstanie konkretnego stylu relacyjnego, „duchowości relacji” (wg słów Kapituły Generalnej XXIV z 1996 r.), którą należy rozsiewać, kultywować i pozwolić jej dojrzewać.



Praca razem – według zasad zintegrowanego duszpasterstwa – pociąga za sobą pewne **duszpasterskie nawrócenia**, konieczne, aby przemienić niektóre procesy:

- ▶ od „działania dla młodzieży i ich rodzin” do „działania z młodzieżą i ich rodzinami”;
- ▶ od duszpasterstwa złożonego z „oddzielnych wydarzeń” do „duszpasterstwa codzienności”;
- ▶ od „nawracania mas” do „odpowiedzialnego towarzyszenia indywidualnego”;
- ▶ od „zawsze się tak robiliśmy” do „myślenia razem zgodnie z Ewangelią”;
- ▶ od „współodpowiedzialności wykonawczej” do „współodpowiedzialności w procesach”;
- ▶ od „akceptacji” świeckich i rodzin do ich „dowartościowania”;
- ▶ od postrzegania starszych jako czegoś zbędnego do spotkania, zaangażowania i dialogu starszych z młodzieżą;
- ▶ od propozycji duszpasterskich wyłącznie i stale poświęconych młodzieży, do propozycji duszpasterskich, w których młodzi włączają się w działania wspólnoty.

Co do ostatniego punktu, warto doprecyzować, że rozpowszechnione jest ryzyko systematycznego oddzielenia młodzieży od reszty wspólnoty („Msza dla młodzieży”, „Msza dla dzieci”, „Msza dla dorosłych”) a to może prowadzić do sytuacji, gdzie w procesie Duszpasterstwa Młodzieżowego zakończy się uczestnictwo młodego człowieka w życiu Kościoła. Udział w życiu liturgiczno-sakramentalnym wymaga wprowadzenia w misterium, wychowanie nie tylko do celebracji i jej języka, zrozumiałych znaków i gestów, ale także do poczucia wspólnoty. Z tych powodów należy uwrażliwić na takie praktyki, które pomogą doprowadzić do naturalnego przejścia młodego człowieka do życia wspólnoty.



## PODSUMOWANIE

- ▶ Jasny paralelizm między życiem rodzinnym Janka, a klimatem rodzinnym księdza Bosko na Valdocco sugeruje pewne bogactwo rzeczywistości rodzinnej charyzmatu salezjańskiego, które dzisiaj możemy z większą świadomością przyjąć i praktykować. Doświadczenie duchowe i apostołskie przeżywane w Oratorium na Valdocco ukuło styl życia i działania, pracy, przekazywania Ewangelii i współpracy na rzecz zbawienia młodzieży, nazwany systemem prewencyjnym i źródło, z którego wypływa miłość duszpasterska, „zapał apostołski, który pobudza nas do szukania dusz i służenia jedynie Bogu” (Konst. 10).
- ▶ Widzieliśmy w tym rozdziale, jak program duszpasterski zdolny do odnowy jest oparty zasadniczo na trosce o relacje i o komunikację serca, dla których konieczne jest otwarcie bramy serca na drugiego, szanując osobistą historię, przeżycia i różnice pokoleń.
- ▶ Zgromadzenie salezjańskie jest wezwane do zaproponowania odnowionego systemu prewencyjnego, aby służyć lepiej młodzieży naszych czasów, przyjmując metodę i oblicze rodzinne, które pozwala nam pracować razem w ramach WWD. Najlepsze środowisko wychowawcze do życia synergicznego rodzin w WWD jest właśnie takie, które odzwierciedla model rodziny: jest wyrazem zewnętrznym wewnętrznej charyzmatycznej komunii, która naśladuje „doświadczenie domu”, gdzie uczucia, postawy, ideały, wartości są przekazywane codziennie poprzez przykład.
- ▶ Życie w rodzinie i jak rodzina w każdym środowisku nie jest tylko strategicznym wyborem duszpasterskim, dziś bardzo pilnym, ale sposobem realizowania naszego charyzmatu i celem, który należy uprzywilejować w realizacji posłannictwa apostołskiego, które ma za nadrzędny cel wychowanie i ewangelizację młodzieży.



# INWESTOWAĆ W WYCHOWANIE MŁODZIEŻY, ABY TWORZYĆ RODZINY NA DZIŚ I NA JUTRO

ROZDZIAŁ



Podstawowym elementem w realizacji Salezjańskiego Duszpasterstwa Młodzieżowego jest wspólnota, która w rodzinnej atmosferze angażuje młodzież i dorosłych, rodziców i wychowawców, **aż do stania się doświadczeniem Kościoła**: komunია, która doświadcza różnych darów i postug jako rzeczywistości uzupełniających się, na zasadzie wzajemności, w służbie tej samej misji.

**Wspólnota Wychowawczo-Duszpasterska jest jedną z form, jeśli nie tą formą, w której konkretyzuje się duch rodzinny.** W nim system prewencyjny działa w ramach projektu wspólnotowego. Jako wielka rodzina, która zajmuje się wychowaniem i ewangelizacją młodzieży na określonym terytorium, WWD jest urzeczywistnieniem tej intuicji, o której początku charyzmatu salezjańskiego ksiądz Bosko często mawiał: „*Zawsze potrzebowałem wszystkich*”. Wychodząc z tego przekonania, od najwcześniejszych dni Oratorium tworzy wokół siebie wspólnotę-rodzinę, która nie zważa na różne uwarunkowania kulturowe, społeczne i ekonomiczne współpracowników i w której sami młodzi są protagonistami.

WWD jest salezjańską formą obecności wśród młodzieży i próbą bycia Kościołem (SDM, 109): być i żyć jako wielka rodzina działająca w komunii, współuczestnictwie i współodpowiedzialności, mając na sercu wychowanie i ewangelizację młodych pokoleń.

dnym z najpilniejszych i podstawowych zadań WWD jest docenianie rodziny i wspieranie jej, planowanie wspólnie z nią we wzajemnym dialogu. Wymaga to odnowienia sojuszu między rodziną a „miejscami wychowawczymi” (oratorium, parafią, szkołą itp.).

W praktyce wychowawczo-duszpasterskiej, podobnie jak w życiu rodzinnym, **procesy wychowania i ewangelizacji nie mają się do siebie ani nie ustanawiają siebie jako wzajemnie wykluczających się kolejnych ścieżek.** Nie odnoszą się do odrębnych i nieprzekazywalnych obowiązków. Po prostu wychowuje się, ale z pozycji człowieka wierzącego. Ewangelizuje się, ale jako wychowawca, biorący pod uwagę naturalne potrzeby młodego człowieka. Te dwa wymiary łączą się w swobodnej i elastycznej formie, uwzględniając wskazania środowiska, świadectwo wychowawców i

rodziców, słuchanie pytań i obaw młodzieży, dzielenie się doświadczeniami życiowymi oświeconymi wiarą, gotowość do służby.

W tej silnie relacyjnej dynamice trzeba jednak podkreślić, że **rodzina pozostaje pierwszą i nieodzowną wspólnotą wychowawczą**, komórką społeczeństwa i Kościoła. Wychowanie młodych jest pierwotnym zadaniem rodziców, związanym z przekazywaniem życia, i pierwszorzędnym w odniesieniu do zadań wychowawczych innych podmiotów. **Rola WWD jest zatem proponowana jako uzupełniająca, a nie zastępująca, wychowawczą rolę rodziców młodzieży.** Z tego też punktu widzenia każda WWD powinna przede wszystkim angażować się w uświadamianie rodzicom ich odpowiedzialności wychowawczej.

Teologia pastoralna w tym procesie podejmowania odpowiedzialności oświeca nas, kiedy stwierdza, że **rodzina jest przedmiotem, kontekstem i podmiotem działania duszpasterskiego.**

Kiedy zadajemy sobie pytanie, co możemy zrobić dla rodzin, mówimy o nich jako o przedmiocie działania duszpasterskiego; kiedy zadajemy sobie pytanie, jakie są najlepsze warunki rodzinne dla skutecznego działania duszpasterskiego, które przewidywałyby słuchanie, pokorne, z postawą nie wszystko wiedzącą / nie ekspercką, mówimy o rodzinie jako kontekście duszpasterskim; kiedy zadajemy sobie pytanie, jak pomóc rodzinom zaangażować się w ewangelizację lub wychowanie ich dzieci i młodzieży we wspólnocie kościelnej, mówimy o rodzinach jako podmiocie działania duszpasterskiego.

### 3 2

## OBSZARY, W KTÓRYCH NALEŻY ZAANGAŻOWAĆ RODZINY

Biorąc pod uwagę, że działalność duszpasterska jest rozwijana w ramach projektu (SPWD), który jest współtworzony i realizowany przez WWD, „rodzina wychowująca” powinna postrzegać rodziny nie tylko jako priorytetowy front duszpasterski, o który należy się troszczyć, ale doceniać je w konkretnych przestrzeniach, w których się planuje pracę duszpastersko-wychowawczą z młodzieżą.

Faktycznie, istnieje wiele struktur wewnątrz domów salezjańskich, w których rodzina jest wezwana, aby być protagonistą i uczestnikiem tych procesów, począwszy od obecności w **Radzie WWD**. Zaangażowanie w tym organie kolegialnym ma na celu poznanie punktu widzenia rodzin i ich doświadczeń, aby planować i prowadzić drogę całego WWD.

Rada WWD nie jest przede wszystkim organizmem formacyjnym ani duchowości, ani studiów, ale miejscem, w którym wyznacza się, a następnie koordynuje i weryfikuje, linie przewodnie całego życia WWD. Fizjonomia dzieła salezjańskiego żywego i współodpowiedzialnego wyraża się konkretnie w tej Radzie, która wymaga wysokiego stopnia konfrontacji i współpracy między różnymi jednostkami, które ją tworzą.

Pożądaną jest również coraz bardziej uczestniczące zaangażowanie rodziny w przemyślenie i opracowywanie **lokalnego Salezjańskiego Programu Wychowawczo-Duszpasterskiego (SPWD)**, aby rodzina była beneficjentem jako podmiot, a nie tylko przedmiot, planowania Salezjańskiego Duszpasterstwa Młodzieżowego.

WWD postrzegane jako kontekst, w którym są doświadczane relacje z rodzinami i ich zaangażowanie, wymaga odnowienia mentalności i postaw oraz promowania konkretnych obszarów współodpowiedzialności, uczestnictwa i współpracy. Stowarzyszenia Rodziców, Grupy Rodzinne, Programy współpracy szkoła-rodzina i inne inicjatywy mogą być zorganizowane według szerokiego wachlarza propozycji z różnymi akcentami: charytatywne i służby, formacyjne, duchowe i modlitewne, wychowawczo-duszpasterskie. Każde działanie, ze swoimi specyficznymi cechami, ma być jednak znakiem i bodźcem dla młodych i wprowadzać do propozycji formacyjnej bardziej braterski styl relacji osobistych, ujawniający rodzinny wymiar WWD i Kościoła.

### 3 3

## WKŁAD RODZINY W WWD

Ta refleksja prowadzi nas do stawiania sobie pytań o oryginalność rodziny wewnątrz WWD. Rodzina może zajmować szczególne miejsce i w tym celu musimy szukać synergii i punktów spotkań; ważne jest, aby uwypuklić **szczególny wkład rodziny w splot powołań, jakim jest Wspólnota Wychowawczo-Duszpasterska**.

Rzeczywiście, małżonkowie i osoby konsekrowane, świeccy i kapłani są wezwani do naświetlania propozycji wychowawczo-duszpasterskiej, wychodząc od ich specyficznego i uzupełniającego się powołania. Tylko ten styl głębokiej komunii może zrodzić osoby dojrzałe w wierze, zdolne do bycia odpowiedzialnymi za życie innych. Dlatego działanie różnych komponentów WWD nie może ograniczać się tylko do obszaru wychowawczo-duszpasterskiego, ale może znaleźć pokarm w bardziej pierwotnym i podstawowym aspekcie, tym powołaniowym.

Każdy człowiek jest powołany do budowania życia pełnego znaczenia i ukierunkowanego na prawdziwe szczęście. Ksiądz Bosko mówił swoim chłopcom, że chce, aby byli „szczęśliwymi teraz i w wieczności”. To wszystko można osiągnąć tylko wtedy, gdy pozwolimy, aby oświeciła nas miłość, ta miłość, która umocniona szatą chrzcielną wzywa każdego człowieka do świętości.

Biorąc to pod uwagę, wkład powołania rodzinnego, rodzicielskiego i małżeńskiego można określić w co najmniej trzech głównych tematach: **miłość, życie i wychowanie**.

Jeśli czymś właściwym dla powołania rodzinnego jest miłość między dwojgiem ludzi, którzy się kochają i decydują się zaplanować drogę życia wspólnego, życie i wychowanie będą szczególnym wkładem rodziny we wzbogacenie Wspólnoty Wychowawczo-Duszpasterskiej i jej Salezjańskiego Programu Wychowawczo-Duszpasterskiego. Mówiąc w skrócie, chodzi o *skrzyżowanie i splatanie w mądry i twórczy sposób czterech filarów charyzmatu salezjańskiego*, dobrze streszczonych w kryterium oratorskim – domu, który przyjmuje, parafii, która ewangelizuje, szkoły, która prowadzi do życia, i podwórka do spotkania z przyjaciółmi – z *tymi trzema wymiarami życia rodzinnego*.

3 3 1

### **Oryginalność i piękno rodziny: powołanie do miłości**

Strategiczny wkład rodzin konkretyzuje się przede wszystkim w obszarze wychowania do miłości: wychowania uczuciowego i wzajemnego oddania się. Wychowywać oznacza formować młodych, aby rozumieli, że celem ich życia jest dar z siebie, a prawdziwy dorosły to ten, kto uznaje otrzymaną łaskę, aby potem starać się ją dawać, oddając swoje życie dla innych. Przede wszystkim zasadnicze znaczenie ma wyjście od **powołania do miłości**,

„nie możemy zachęcać do drogi wierności i wzajemnego daru z siebie, jeśli nie pobudzimy rozwoju, umocnienia i pogłębienia miłości małżeńskiej i rodzinnej” (AL, 89).

Ksiądz Bosko doświadczył, że formacja jego osobowości jest żywotnie zakorzeniona w nadzwyczajnym klimacie oddania i dobroci („daru z siebie”) jego rodziny z Becchi i chciał odtworzyć jego najważniejsze cechy w Oratorium na Valdocco wśród tych młodych ubogich i opuszczonych.

Co więcej, komplementarność między stylem macierzyńskim i ojcowskim (którą cudownie, pragniemy to jeszcze raz przypomnieć, mama Małgorzata umiała żyć i rekompensować w jakiś sposób swoją ewangeliczną mądrością) jest z pewnością niezbędną do dobrego wychowania, w którym towarzyszenie matczyne i przekaz ojcowski są konieczne.

**Rodzina jest zaproszona, aby strzec jakiegoś czasu, bronić jakiejś przestrzeni, planować jakieś chwile na „celebrowanie miłości”.** Prawdziwym protagonistą nie jest więc miłość sama w sobie, ale osoby, młodzi i dorośli, którzy uczą się kochać, akceptować i towarzyszyć sobie nawzajem. To wielkie dzieło nie jest „na czas”, ale potrzebuje czasu, nie żywi się terminami, ale karmi się nadzieją i odwagą.

W tej perspektywie konieczne jest **wychowanie młodych do podania się miłości**, mając za przykład własną rodzinę i oratoryjną zasadę „gościnnego domu”.

3 3 2

### **Rodzina: kolebką i sanktuarium życia**

Po drugie, miłość staje się płodna. Mówienie o rodzinie oznacza pamiętanie o podstawowej cesze: **przede wszystkim jesteśmy dziećmi**. Jak mówi papież Franciszek na audyencji generalnej 18 marca 2015 r., to zawsze przypomina nam o fakcie, że życia nie daliśmy sobie sami, ale je otrzymaliśmy. **Wielki dar życia jest pierwszym podarunkiem, jaki otrzymaliśmy**. Miłość jest zawsze i absolutnie miejscem płodności i rodzicielstwa: właśnie biologiczna konfiguracja mężczyzny i kobiety wyraża pierwotną predyspozycję do dawania życia.

Podstawą każdej rodziny jest układ małżeński w głębokim przymierzu małżeńskim, służącym życiu. Potwierdzeniem ich wzajemnej miłości jest ich



ojcostwo i macierzyństwo, które czynią ich współpracownikami cudownej twórczej mocy Boga. Przymierze małżeńskie zakłada pełny, nieodwołalny i wzajemny „dar z siebie”. **To ojcostwo i macierzyństwo w rodzinie jest zadaniem i odpowiedzialnością także w wymiarze duchowym.** Miłość Boga jest miłością twórczą, życiodajną. Jezus, źródło życia (por. J 11,25; 14,6), niestrudzenie daje je i odradza przez całe swoje ziemskie życie, wzywając każdego mężczyznę i każdą kobietę, których spotyka, do nowego życia. Również małżonkowie poprzez miłość odradzają się nawzajem i razem dają życie dzieciom i światu.

Miłość zawsze daje życie. Dlatego miłość małżeńska „nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, [...] małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość – dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwałą znak jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa” (AL, 165). Jednak Kościół zawiera w swoim duchowym macierzyństwie wiele rodzin, które niekoniecznie wyrażając się w prokreacji dziecka, przeżywają swoją doskonałość czy drogę świętości we wzajemnym wsparciu oraz wielkodusznej i ojcowskiej/macierzyńskiej otwartości, aby chronić życie i troszczyć się o życie wielu innych oprócz siebie samych.

W bogactwie Kościoła, które oczywiście obejmuje również poziom duchowej płodności (por. 1 Kor 4,15), rodzina pozostaje zatem par excellence jądrem generatywnym, nie ograniczając własnego pola działania tylko wewnątrz relacji rodzicielskich, ale rozszerzając je na zewnątrz jako spójna odpowiedź na swoją misję. Świadectwo rodzinne staje się cennym ziarnem dla powołaniowego rozeznania młodych, wsparciem i nadzieją dla innych rodzin, konfrontacją i współdzieleniem się z osobami wezwanymi do życia konsekrowanego.



### ***Droga wychowawcza poza domem i w nim***

Przeżywanie doświadczenia współzależności między ludźmi, odkrywanie siebie nawzajem jako niezbędnych w społeczeństwie, oznacza uświadomienie sobie **tego doświadczenia wychowawczego** poprzez bycie „jednym dla drugiego”. „Bóg powierzył rodzinie projekt «przekształcania świata w dom», aby wszyscy mogli odczuwać, że każdy człowiek jest bratem” (AL, 183). Ta świadomość jest podstawą, która pozwala budować społeczeństwo poprzez codzienność relacji. Rodzina to wymagająca podróż,

ponieważ jest nośnikiem wartości wychowawczych i kultury solidarności w różnych kontekstach, w których żyją dzieci i młodzież.

Ścieżki wzrostu w kierunku dorosłego życia wydają się dziś mniej jednoznaczne i proste, uwarunkowane licznymi głębokimi przemianami, które charakteryzują kontekst, w którym jesteśmy zanurzeni. W ramach tej złożoności dzieci, a następnie młodzież, obserwują i napotykają własne modele odniesienia w złożonej galerii, która pokazuje, wystawia i przekazuje różne treści i wymiary wartości. Istnieje wiele modeli, z których czerpie młodzież, punktów odniesienia stymulujących zachowania, oczekiwania i pragnienia. Konkretna i rzeczywista obecność rodzin we Wspólnocie Wychowawczo-Duszpasterskiej przypomina nam o **formacyjnej wartości rodziny na zewnątrz i wewnątrz domu** oraz o tym, że rodzice zawsze pozostają pierwszymi wychowawcami dzieci.

- A. Wychowanie oznacza dzisiaj umożliwianie młodzieży zrozumienia, kim powinni być, pomaganie im w orientowaniu się na nieznanym terytorium, które coraz bardziej wywołuje u nich niepokój, dyskomfort, strach. Poprzez serdeczną komunikację i współdzielenie się autentycznymi relacjami, *rodzina jest z pewnością tą przestrzenią międzyosobową, w której dostrzega się, ale przede wszystkim doświadcza wartości, i gdzie rozwijają się kluczowe elementy osobowości, uświadamiając sobie sens życia i wiary w przyszłość.*

Na tej drodze wzrostu propozycja wiary nie może być czymś obcym, ale musi być propozycją nieodzowną w integralnym wychowaniu osoby. Jest ona zorientowana na pomoc dzieciom w przewyciężaniu ich egocentryzmu, poprzez uczynienie siebie zdolnymi do rozsądnych wyborów, dokonywanych poprzez rosnącą zdolność krytyczną w obliczu dominujących modeli życia; wzbudzając w młodzieży umiłowanie prawdy; doświadczać i podzielać chrześcijańskie postępowanie zorientowane na miłość do Boga i bliźniego.

- B. Ale wymiar wychowawczy, „troska” o drugiego poszerza zatem horyzont znaczeniowy i wykracza poza sferę wewnątrzrodzinną, otwierając się na obszar pozarodzinny. W tym kierunku *wychowanie rodzinne staje przed głównym wyzwaniem na przyszłość: wychowaniem „uczciwych obywateli”, czyli umożliwianiem aktywnego obywatelstwa, w którym nasi młodzi są aktywnymi, odpowiedzialnymi i solidarnymi obywatelami. Codzienne zaangażowanie rodziny w formację*

młodych pokoleń do aktywnego obywatelstwa przechodzi przez dowartościowanie wychowania międzykulturowego i do pokoju, poszanowanie różnic i dialog między kulturami, wspieranie podejmowania odpowiedzialności jak również solidarności i troski o wspólne dobra oraz świadomości praw i obowiązków.

Nie możemy jednak sądzić, pisze papież Franciszek, że Jezus był samotnym nastolatkiem lub młodym człowiekiem, myślącym o sobie. Jego relacja z ludźmi była relacją młodzieńca, który podziela całe życie swojej rodziny dobrze zakorzenionej w swym miasteczku". Papież zwraca uwagę, że dorastający Jezus „dzięki zaufaniu swoich rodziców... porusza się swobodnie i uczy się wędrować z innymi". Te aspekty życia Jezusa nie powinny być pomijane w duszpasterstwie młodzieżowym, „aby nie tworzyć projektów, które izolują młodych od rodziny i świata, czy też zamieniają ich w wybraną mniejszość i chronią przed wszelkim zakażeniem". Potrzebne są natomiast „projekty, które by ich umacniały, towarzyszyły im i kierowały ku spotkaniu z innymi, ku wielkodusznej posłudze, ku misji (CV, 26-30).

Nie możemy zaniedbać integralnego wychowania rodziny, stając się współodpowiedzialnymi za towarzyszenie i wychowanie młodych, którzy pielęgnują w sobie umiłowanie sprawiedliwości, równości i braterstwa. Troska o **dobro wspólne i prawdę** są również osiami, na których przyszłe małżeństwo i stabilna rodzina utrzymują tę troskę o miłość zewnętrzną, aspekt, który przyczynia się do ich stabilności w takim stopniu, w jakim dobrowolnie oddają się innym.

**Ta spójność wychowawcza na poziomie wewnętrznym i zewnętrznym** z konieczności wymaga obecności dojrzałych i wiarygodnych dorosłych. Faktycznie, w obliczu wielkiej złożoności i nieokreśloności okresu dojrzewania świat dorosłych wydaje się być równie zdezorientowany, do tego stopnia, że mniej lub bardziej świadomie rezygnuje teraz ze swojej wychowawczej roli. Jak mówi psychoterapeuta Recalcati: „wydaje się, że dorośli zagubili się na tym samym morzu, na którym zaginęły ich dzieci”.

## SALEZJAŃSKIE DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻOWE I RODZINA: ZAANGAŻOWANIE I INTEGRACJA W SPWD

W poprzednim rozdziale dokonaliśmy krótkiej refleksji na temat „Wspomnień Oratorium”, dokumentu napisanego i opublikowanego przez samego księdza Bosko, który stał się podstawowym dokumentem przewodnim w życiu naszych domów.

Teraz chcemy zgłębić jego znaczenie, ponieważ to w nim kieruje ksiądz Bosko swoją uwagę na tych młodych, których spotykał w ciągu dnia na Valdocco w ramach różnych zajęć rekreacyjnych, kulturalnych i religijnych, i którzy mieszkali tam jeszcze przed rozpoczęciem działalności warsztatów i szkół. Ksiądz Bosko chciał w tym tekście zaproponować nie tyle zestaw norm, ile *autentyczny program życia zarówno dla młodzieży, jak i wychowawców*, tworząc w ten sposób pierwszy projekt wychowawczy. Stanowił on operacyjny plan działania wychowawczego, który zostanie ostatecznie zrealizowany zgodnie z jego oryginalną wizją oratorium. Był on wskazaniem, czym jest System Prewencyjny dla św. Jana Bosko i jak można go wdrożyć w dziełach salezjańskich.

Innymi słowy, **Salezjański Program Wychowawczo-Duszpasterski, zanim stanie się tekstem, jest procesem wspólnotowym, który zmierza do zrodzenia w WWD zespolenia wokół wspólnych kryteriów, celów i kierunków działania.** SPWD tworzy i umacnia w WWD świadomość wspólnej misji i pogłębia powołanie wychowawczo-duszpasterskie, które należy stale współdzielić i weryfikować.

Projektowanie nie tylko pomaga w ciągłym ukierunkowaniu i monitorowaniu działań duszpasterskich, ale staje się także **procesem identyfikacji wspólnoty**, która jest coraz bardziej zakorzeniona w kulturze i świadoma wyzwań, jakie stawia czas i terytorium. Z tego powodu ważne jest, aby rodziny, w swoim momencie powstania i w trakcie procesu swojego rozwoju, były włączone jako podmiot w proces planowania duszpasterstwa, jak i jako odbiorcy szczególnej troski i jego głównego zainteresowania. Chodzi o **uczestnictwo rodzin w procesie planowania, które ma być nastawione na ich rozwój i dobro**. Planowanie nie tylko pomaga kierować i stale monitorować działalność duszpasterską, ale także staje się procesem kształtującym tożsamość wspólnoty.

Salezjański Program Wychowawczo-Duszpasterski jest wezwany do uwzględnienia, zarówno na poziomie lokalnym, jak i inspektorialnym, wszystkich możliwych sposobów uczestnictwa i integracji rodzin w SPWD, gdzie propozycja wychowawcza i duszpasterska koncentruje się wokół działań, w których rodzina jest protagonistą na korzyść młodych. **Dalej rozwijamy niektóre z tych działań, jakie zostaną ocenione podczas opracowywania SPWD.**



### **Duszpasterstwo młodzieżowe, które rodzi dorosłych w wierze i życiu**

Wracając do historii każdej pary małżeńskiej i każdej rodziny, znajdujemy wskazówki i propozycje, aby zrozumieć znaczenie duchowości małżeńskiej, która nie jest abstrakcyjna, ale zawarta w codziennym doświadczeniu. Namacalny znak tego wymiaru jest widoczny w **modlitwie rodzinnej jako wyrazie i pokarmie** tej głębokiej komunii życia i miłości, która określa przymierze małżeńskie i ożywia wspólnotę rodzinną.

Pedagogika uczy nas, że doświadczenie wiary przeżywane przez dzieci dzięki rodzicom, katechetom i wychowawcom, często odgrywa decydującą rolę w późniejszym rozwoju ich wymiaru religijnego. Nie można zapominać, że **promieniowanie wczesnego chrześcijaństwa dokonało się poprzez sieć rodzin** i że nawet dzisiaj integracja wiary i życia jest najbardziej autentyczną drogą do autentycznej dojrzałości osoby. Musimy podkreślić, że u wielu chrześcijańskich rodziców świadomość odpowiedzialności za chrześcijańskie wychowanie swoich dzieci dojrzewa poprzez głoszoną Ewangelię, opowiadanie, świadectwo, modlitwę.

Życie małżeńskie i rodzinne, przeżywane zgodnie z zamysłem Bożym, stanowi samo w sobie „Ewangelię”, w której dzieci mogą „odczytywać” oblicze Boga, Jego miłość do ludzkości, miłość cierpliwą, bezinteresowną.

Poprzez gesty miłości, przebaczenia, przyjęcia i solidarności małżonków i rodziny, „Kościoła domowego”, sam Pan przemawia, przyjmuje, przebacza, kocha współczesnych ludzi i solidaryzuje się z nimi. Zaangażowanie wychowawcze rodziców jest w stanie przekonująco potwierdzić religijny obraz egzystencji tylko w takim zakresie, w jakim oni go przeżywają. *Małżonkowie chrześcijańscy są dla siebie nawzajem świadkami wiary, także*

wobec swoich dzieci i wszystkich innych członków rodziny. Takim się jest i staje poprzez życie zgodne z tym, co się wyznaje, w stylu naznaczonym światłem codzienności. Rodzina jest ucieleśnieniem wyjątkowej miłości Boga do Kościoła.

Jeśli istotne jest wymaganie, aby wyraźnie chrześcijańscy rodzice wspierali rozwój ich doświadczenia wiary, nie możemy ignorować wielu niezamężnych par, małżeństw, w których nie było dziedzictwa wiary lub w których wiara opuściła instytucjonalne przestrzenie, które żyją słowem Bożym. W przypadku tych rodzin, które mogły utracić swoją żywotność i o które Kościół prosi, aby ich nie zaniedbywać, możliwe jest także budowanie razem z nim drogi wiary dla nich samych i dla ich dzieci i razem z nimi (por. AL 78-79).

W tym sensie zadajemy sobie pytanie, w jaki sposób nasze programy wychowawczo-duszpasterskie, które chcą ewangelizować młodych **poprzez różne środki wychowawcze**, mogłyby motywować, towarzyszyć i pomagać rodzinom wnosić szczególny ich wkładu we wzrost religijnych ich dzieci.



### ***Duszpasterstwo młodzieżowe z integralną dynamiką powołaniową***

Z tego jasno wynika, że sfera powołaniowa nie może nie brać pod uwagę rodzinnych relacji i, w kościelnej optyce, **nie może być oderwana od dróg duszpasterstwa młodzieżowego**; musimy jednak podkreślić dwa niebezpieczeństwa, na które możemy być narażeni w naszym duszpasterskim działaniu.

- A.** Pierwsze to myślenie, że duszpasterstwo młodzieżowe jest niekończącą się drogą, która ciągle „obraca” ludźmi, bez jasnej i świadomej perspektywy wyjścia w kierunku dorosłości, zaniedbując jednocześnie poważne rozeznanie powołaniowe.

Synod biskupów na temat: „Młodzi, wiara i rozeznanie powołania” we wszystkich swoich oficjalnych dokumentach poprosił, by **całe duszpasterstwo powołaniowe ustawić w perspektywie powołaniowej** i duszpastersko rozszerzyć przestrzenie animacji powołaniowej, obejmując również powołanie do założenia rodziny.

B. Drugie to nudna animacja powołaniowa, która nie daje wszechstronnej propozycji powołaniowej, ale koncentruje się jedynie na tzw. powołaniach „szczególnej konsekracji”, czyli do życia konsekrowanego i kapłańskiego. Oczywiście, w tych życiowych wyborach jest właściwa im specyfika, o której jednak nie trzeba myśleć jako o ekskluzywnej i wykluczającej; ma być brana pod uwagę wewnątrz całej i zintegrowanej dynamiki powołaniowej, której fundamentem jest powołanie do miłości. W encyklice „Amoris laetitia” jest napisane, że **Małżeństwo jest autentycznym i oryginalnym powołaniem**, a szczególnie jest powołaniem dla małżonków, by byli nosicielami daru miłości, jaki ukrzyżowany Chrystus daje Kościołowi. Jest to więc prawdziwe powołanie Boże, „owoc powołaniowego rozeznania” (por. AL 72).

W tej przestrzeni, wielkim wyzwaniem, jakie staje przed nami, jest tworzenie **kultury powołaniowej** w każdym środowisku, w duchu rodzinnym, aby młodzi odkrywali, że życie jest powołaniem, darem, powołaniem do miłości i aby całe salezjańskie duszpasterstwo rzeczywiście stało się powołaniowym (por. CV, 254).

Salezjańskie Duszpasterstwo Młodzieżowe pracuje nad tym, by współpracować w dojrzwaniu wiary i życia, dlatego wspiera młodych w konfrontowaniu się z osobami, które osiągnęły dojrzałość powołaniową, w różnych stanach życia chrześcijańskiego.

Duszpasterstwo młodzieżowe jest więc wezwane, by **ponownie się przeprojektować w znaczeniu powołaniowym**, zwracając szczególną uwagę na jego związek z rodziną, czy to rozpoczynając pracę duszpasterską z dziećmi i dorastającymi, czy to, gdy kończą poszczególne etapy dojrzwania; tak w wejściu jak i w wyjściu. W wejściu, bo duszpasterstwo młodzieżowe przyjmuje swoich podopiecznych z doświadczeniem lat poprzedzających bycie młodzieżą, czyli dzieciństwo, późniejsze dzieciństwo i dojrzwanie. W dzieciństwie i późniejszym dzieciństwie najważniejszym, prawie absolutnie, środowiskiem jest rodzina i pierwotne relacje; dojrzwanie to czas indywidualnych wyzwań i kontestacja życia rodzinnego. W wyjściu podopieczni, którzy kończą etap życia młodzieżowego i dorosłej młodzieży, w większości wypadków są powołani do stworzenia własnej chrześcijańskiej rodziny. Normalnym jest więc myślenie, że jednym z podstawowych zadań duszpasterstwa młodzieżowego jest zachęcanie młodych do podjęcia

odpowiedzialności dorosłego życia, a wyraża się to w uprzywilejowanej formie podjęcia rodzinnej odpowiedzialności.



### **Duszpasterstwo młodzieżowe, które zajmuje się młodymi z „rodzinnymi biedami”**

Na początku charyzmatu jest troska św. Jana Bosko o młodych bez rodziny, tych z Turynu. Wokół nich ks. Bosko potrafił stworzyć „adopcyjną rodzinę”, zdolną otoczyć ich miłością i wychowaniem, niezbędnymi do pełnego i dojrzałego rozwoju.

Jeszcze dziś, w wielu częściach świata, salezjańskie duszpasterstwo młodzieżowe zajmuje się młodymi, którzy nie utrzymują czy nie mogą już więcej utrzymywać więzi z ich rodziną, z której się wywodzą; a jednocześnie coraz bardziej próbuje się zagwarantować im działania wychowawcze, które biorą pod uwagę rodzinę młodego człowieka jako możliwego sprzymierzeńca i partnera.

Salezjańska tradycja podaje, że ks. Bosko, dobrze rozumiejąc ważność rodziny w wychowaniu młodych, od początku wyznaczył swoje dzieło wychowawcze jako „rodzina dla młodych bez rodziny” i „parafia dla młodych bez parafii”.

IW zapiskach, które ks. Bosko wysyłał do Stolicy Świętej, aby otrzymać aprobatę Zgromadzenia Salezjańskiego, zawsze podkreślał: „To Zgromadzenie w 1841 było na początku prostą katechezą, placem zabaw, w 1846 doszedł dom dla biednych rzemieślników, tworząc prywatną instytucję jako wielką rodzinę” (FS s. 80-81).

Z charyzmatycznego punktu widzenia, w dalszym ciągu jest konieczność szczególnego skoncentrowania się na rodzinie, dlatego że często **ubóstwo materialne, kulturowe, moralne i duchowe, a czasami również „ubóstwo rodzinne”**, są ściśle powiązane z rodzinnymi problemami.

*Dzisiejsza rzeczywistość społeczna wyjaśnia te biedy, bo jest częścią społeczeństwa, która żyje bez rodziny i/lub w domach w bardzo niekorzystnych warunkach. Wszystko wskazuje na to, że to wszystko jest dobrze znane: dzieci bez rodziców, w bardzo młodym wieku; jedynacy, którzy z powodu nierozwiązanych braków emocjonalnych, nie stworzą własnej rodziny,*



*dożywając samotnej starości; rozbite rodziny, których członkowie żyją oddaleni od siebie o tysiące kilometrów; rodziny, które z powodu przemocy są rozdzielone.*

Dlatego «O wiele głębszym jest **poczucie osamotnienia**, którego doświadczają liczni ludzie młodzi, niż to sobie uświadamiamy – powiedział papież Franciszek na audiencji 28 stycznia 2015 r. Są oni często sierotami w rodzinie, ponieważ ojcowie są często nieobecni, również fizycznie, w domu, ale przede wszystkim dlatego, że kiedy są, nie zachowują się jak ojcowie, nie dialogują ze swoimi dziećmi, nie wywiązują się ze swojego zadania wychowawczego, nie wpajają dzieciom, przez swój przykład poparty słowami, tych zasad, tych wartości, tych norm życia, których one potrzebują jak chleba»; są sierotami «również we wspólnocie społecznej [...]. Młodzi pozostają w ten sposób sierotami pozbawionymi pewnych dróg, którymi mogliby podążać, sierotami pozbawionymi godnych zaufania mistrzów, sierotami pozbawionymi ideałów rozpalających serca, sierotami pozbawionymi wartości i nadziei, które by ich wspierały na co dzień. Daje się im być może wiele bożków, ale kradnie się im serce; podsuwa się im marzenia o rozrywkach i przyjemnościach, ale nie daje się im pracy; łudzi się ich bogiem pieniądzem, a odmawia się im prawdziwego bogactwa». Dobrze zrobi zatem wszystkim, ojcom i dzieciom, posłuchanie na nowo obietnicy, którą Jezus złożył uczniom: „Nie zostawię was sierotami” (J 14, 18). My jesteśmy wezwani, aby nie zostawiać sierotami młodych i dać im rodzinę; dać im wspólnotę, w której są obecni dorośli z autorytetem, zdolni pomóc im wzrastać, z «prawdziwą stwórczą mocą».

Dlatego też salezjańskie duszpasterstwo młodzieżowe jest wezwane do tego, aby troszczyć się o najbardziej potrzebujących ludzi młodych, ale także o ich rodziny niekiedy „dalekie” (od wspólnoty Kościoła) lub „wymagające wsparcia” **w perspektywie wierności charyzmatowi salezjańskiemu, a więc w duchu systemu prewencyjnego i działalności apostołskiej**. Chodzi o takie podejście, które jest w stanie pogłębić emocjonalną i wychowawczą spójność rodzin, chronić przed załamaniem i nadużyciami, natomiast wymiar apostołski powinien sprostać rodzinnym realiom młodych ludzi w sytuacji i warunkach, w których naprawdę się znajdują, próbując towarzyszyć im cierpliwie, roztropnie i z miłością.

Musimy aktywować **duszpasterstwo**, nazywane w teologicznym sensie „**adopcyjne**” (wyrażenie Amerykanina Chapa Clarka, znanego wykładowcy i konsultanta); duszpasterstwo, które proponuje tworzenie wspólnot będących w stanie przyjąć każdego chłopca, młodzieńca i każdego

dorośle, aby wszyscy oni wiedzieli, że mają dom... miejsce, w którym mogą odkryć, kim są i w jaki sposób mogą sami do niego wnieść swój wkład. Innymi słowy – rodzina to wspólnota, w której oddycha się etosem rodzinnej wzajemności, uczy się «bliskości i gdzie się uznaje, że żyjemy z innymi, „którzy są godni naszej uwagi, naszej uprzejmości, naszego uczucia» (AL 276).

Duszpasterska miłość Systemu Prewencyjnego Księdza Bosko, zastosowana do troski o rodzinę, nie jest uczuciem czy prostym poruszeniem ducha, ale konkretną postawą, która zakłada decyzję i dojrzałość. To miłość wytrwała, wytrzymała, zdolna trzymać i utrzymać, podnieść na duchu i przytulić.



### ***Duszpasterstwo młodzieżowe, które towarzyszy miłości młodych par/rodzin***

**Specjalną uwagę trzeba skierować wobec młodych par/rodzin,** poczynając od towarzyszenia narzeczonemu, nowożeńcom, rodzicom, którzy w pierwszych latach życia dzieci potrzebują szczególnej pomocy by odpowiedzialnie przyjąć ten dar i zadanie wychowawcze, nie zapominając o tych wszystkich młodych, którzy tworzą rodzinę jeszcze bez sakramentalnego ślubu. W tych wszystkich przypadkach chodzi o delikatne okresy życia osobistego i pary, w których potrzeba zapewnić stosowne towarzyszenie ze strony całej wspólnoty; tak ze strony par i poszczególnych dorosłych, jak i ze strony osób konsekrowanych.

Oczywiście dobrą rzeczą jest współdziałanie i łączenie się z tradycyjnymi inicjatywami w stosunku do tak wielu konkretnych osób działających na tym polu, np. na etapach przygotowania do małżeństwa.

Młode pary nie są tylko przedmiotem duszpasterskiej troski, ale także podmiotami duszpasterstwa ogólnego, a szczególnie młodzieżowego. Formacja do życia małżeńskiego i rodzinnego, również podczas „etapów duszpasterstwa młodzieżowego”, może w tych parach znaleźć – przynajmniej tych trwałych, uformowanych i zaangażowanych – wyjątkowe zasoby. Ponieważ oni, także młodzi, mogą się zaangażować na rzecz innych młodych jako **świadkowie tego, co przeżyli, aby wzbudzić w nich chęć utożsamienia się i naśladowania.**

Oba synody poświęcone rodzinie mówiły o dalszym, bliskim i bezpośrednim przygotowaniu do małżeństwa. Taki podział, wskazany już przez magisterium Jana Pawła II, ma cel praktyczno-wyjaśniający, ukierunkowany na podkreślenie złożoności etapów dojrzewania życia uczuciowego osób i ważności specyficznego i odpowiedniego towarzyszenia każdej z nich. To jest oczywiste, że poważnym błędem byłoby powierzenie poszczególnym sektorom duszpasterskim troski o tak decydującą drogę budowania historii życia poszczególnej osoby. Koniecznym jest więc, by duszpasterstwo młodzieżowe i rodzinne, oświecone przez powołaniową perspektywę, współpracowały we wspieraniu dojrzałych i świadomych wyborów życiowych.

Ta droga może być pokazana jako lejek, czyli coraz bardziej zawężony i jednoznacznie ukierunkowany postęp. Rozpoczyna się przygotowaniem dalszym, które pomaga być coraz bardziej świadomymi, od najmłodszych lat, w sferze uczuciowo-relacyjnej głównie poprzez życie rodzinne, uzupełnione znaczącymi autorytetami wychowawczymi. Przygotowanie bliższe stawia w centrum temat wyboru; tutaj przecinanie się ze sferą powołaniową staje się coraz bardziej zażyłe i wiążące. Dla skuteczności, na tym delikatnym etapie, koniecznym jest motywowanie przygotowania do narzeczeństwa i weryfikacji własnego wyboru powołaniowego. Na koniec, poprzez bezpośrednie przygotowanie, pogłębia się wszystkie tematy związane z małżeństwem i budowaniem rodziny.

W tym kontekście szczególnej ważności nabiera **duszpasterstwo sakramentalne**. O ile to możliwe, niech takie przygotowanie zaplanuje szczególne działania, które powinny zawierać zarówno osobiste spotkania jak i wspólnotowe; niech będą w nie zaangażowane większe ilości narzeczonych w celu wspierania we wszystkich uczestnikach obudzenia, sprawdzenia, pogłębienia ich wiary i powołania. Szczególną uwagę należy zwrócić na te liczne rodziny, które zbliżają się do wyboru sakramentu, mając za sobą lata wspólnego życia, często także z dziećmi. W tym ostatnim przypadku właśnie obecność dzieci i świadomość życia odpowiedzialnym macierzyństwem i ojcostwem mogą być dużą pomocą jako ukoronowanie ich odpowiedzi na powołanie miłości i przyjęcie w wierze daru, jaki Bóg powierza ich odpowiedzialności.

Wszystkie te przejścia nie tylko są ze sobą powiązane i wzajemnie się ubogacają, ale potrzebują być ogarnięte jedną wspólnotą wychowawczą

i duszpasterską, która zatroszczy się o osobę we wszystkich złożonych relacjach i wymiarach, na każdym etapie wzrostu; włącznie z tym delikatnym przejściem, szczególnie drogim salezjańskiemu charyzmatowi, od młodości do dorosłości. Wszystko to musi być poważnie brane pod uwagę: to wezwanie do tworzenia w każdej WWD rodzinnego klimatu, gościnności i wiary, stosownej przestrzeni do odkrycia i ukierunkowania powołań; wszystko wewnątrz realizacji SPWD.

**Pierwsze lata małżeństwa**, oprócz tego, że są decydujące dla całej drogi małżeńskiej i rodzinnej, to dla wielu par stają się czasem rozruchu i umocnienia doświadczenia małżeńskiej miłości, jak również spotkaniem z nowym życiem. Często rodziny/małżeństwa są atakowane przez problemy i trudności dotyczące pracy i mieszkania, niemożności zrodzenia dzieci. Są bogaci w możliwości, bo to są lata entuzjazmu, pierwszych kroków życia w dwójkę, pogody ducha, upragnionej intymności, przeżywanej z umiarem; to czas odpowiedzi na pragnienie zrealizowania planów i marzeń, od dawna noszonych w sercu; to również otwieranie się na nowe perspektywy, również w porządku wzrostu wiary, radości i odpowiedzialności, związanych z nowym życiem, dostrzeżenie daru dziecka i religijnego wymiaru wpisanego w jego urodzenie.



### ***Duszpasterstwo młodzieżowe, które wychowuje do uczuciowości i relacji***

Świat uczuć domaga się formacji i „doszlifowania” przez pracę wychowawczą, która nie polega tyle na pojęciach do przyswojenia, ile na doświadczeniach do przeżycia i dzielenia się. Dla rozwoju każdego powołania niezbędnym jest dobra i stała formacja do miłości. **Abym towarzyszyć młodym do uczuciowej dojrzałości, konieczna jest cała wspólnota.**

W szczególności małżonkowie z własną drogą życia i wiary, przebytą wewnątrz salezjańskiego charyzmatu, są wezwani do świadczenia, że miłość to poświęcenie siebie drugiemu; do dawania świadectwa o tym uczuciowym kontekście, w którym się przeżywa pierwsze doświadczenie miłości i relacyjnego przywiązania i gdzie budują się pierwsze fundamenty w uczuciowym rozwoju relacji do siebie samych i innych; afektywna edukacja, wychowanie do miłości i seksualności oraz wzajemnego daru z siebie rozpoczynają się w rodzinnym środowisku. Pierwszą i fundamentalną edukację seksualną, jaką się daje młodym, zwykle realizuje się począwszy

od świadectwa osób, które wchodzą w relację ze sobą, tzn. od tego, co oni przekazują ich życiem.

Naszym więc zadaniem jest pomóc młodym zrozumieć, że miłość to coś więcej niż romans i że może dotrzeć na różne poziomy relacji, jak np.. relacje przyjacielskie; może się także pokazywać również w altruistycznych działaniach i zachowaniach. Nie wychodzi z doskonałości, ale potrzebuje długich i cierpliwych działań; wymaga entuzjazmu i chęci działania, poznania się i akceptacji siebie; wzrastania, przebaczenia sobie, ponownego rozpoczynania, angażowania się; pozwala sobie towarzyszyć i przyjmować dar przyjaźni innych.

Nie może zabraknąć odniesienia do krzyża. Krzyż jest łóżkiem Miłości doskonałej. Papież Franciszek, Anioł Pański 20 czerwca 2020, przypomniał, że: „Nie ma prawdziwej miłości bez krzyża, czyli bez ceny, którą oświadczenie trzeba zapłacić. Mówi to wiele mam, wielu ojców, którzy bardzo poświęcają się dla dzieci i ponoszą prawdziwe ofiary, krzyże, ponieważ kochają”. „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien” (Mt 10,38).

Obecnie jesteśmy zanurzeni w kulturze, która w imię wprowadzającej w błąd koncepcji wolności, powoduje oddzielanie równych wymiarów osoby ludzkiej. Wielkim wyzwaniem jest zaproponowanie powołania do miłości, w jej złożoności relacyjnej ciała, duszy i ducha. W szczególności aspekt cielesny jest nieustannie narażony na rozumienie według poniżających modeli wydajności, związanych z wizerunkiem i skutecznością, całkowicie tracąc z pola widzenia funkcję tożsamości kobiety i mężczyzny w ich różnicach i komplementarności, i to, że są stworzeni do komunii i poświęcenia. Aby właściwie umiejscowić seksualność, to perspektywa nie może być perspektywą czystości, *rozumianej nie tyle jako jałowe i bezsensowne wyrzeczenie, ale jako nabycie zdolności do daru i odpowiedzialności, przejścia od perspektywy egoizmu i posiadania do otwartości na drugiego i ofiary.*

Ostatnim, koniecznym krokiem jest zaakcentowanie **okresu dojrzewania, bardzo delikatnego okresu przejścia**. Kiedy mówimy o pokwitaniu, to mamy dość precyzyjnie określone biofizjologiczne „stawki”, które orientacyjnie umiejscawiają jego kulminacyjny moment pomiędzy 11 a 13 rokiem życia; następnie się wchodzi w świat, który coraz trudniej sprecyzować: świat dojrzewania. Na pewno jest to wiek, w którym w dorastający ciągle przejawiają ambiwalencję uczuć: pragnienie osobistej autonomii

i autentyczności, intelektualnej ciekawości, w której się wyraża głęboka potrzeba prawdy. Jest to ciągle życie, które charakteryzują współistniejące mocne emocje i duża konfliktowość. Aby to mogło być przeżyte jak każdy inny proces „przejścia”, potrzebni są dorośli z autorytetem, świadomi swojej roli, nawet wtedy, gdy muszą powiedzieć „nie”.



### ***Duszpasterstwo młodzieżowe, które sprzyja rodzinie jako „wiejskiemu szpitalowi”***

Salezyjańskie duszpasterstwo młodzieżowe jest wezwane do sprzyjania wzajemnemu wsparciu pomiędzy rodzinami, poprzez struktury i sieci solidarności, które Wspólnota Wychowawczo-Duszpasterska tworzy i znajduje w terenie.

„Ażeby rodzina stawiała się coraz bardziej wspólnotą miłości, trzeba koniecznie, aby wszyscy jej członkowie byli wspomagani i przygotowywani do odpowiedzialności wobec nowych problemów, przed którymi staną, do wzajemnej służby i do czynnego współdziałania w życiu rodziny” (FC 69a).

Rodzina, jako podstawowa komórka społeczna, może i musi odgrywać cenną rolę, w wielu aspektach niezastąpioną, w solidarności z innymi. Oprócz zadania pomocy i wsparcia swoich członków, którzy są bez pracy lub w sytuacji niedostatku, takie działanie jest fundamentalnym zadaniem, jakie rodzina jest wezwana wypełniać, w wielu sytuacjach biedy i niedostatku, które dotyczą coraz większej liczby osób. Wewnątrz WWD rodziny, również poprzez styl życia umiarkowanego i opartego na modelach konsumpcji szanującej godność każdego człowieka, są najbardziej odpowiednie, by dawać świadectwo tej *szczególnej zdolności służby i uwagi na najbardziej potrzebujących*.

Szczególną uwagę trzeba zarezerwować dla rodzin emigrantów, z poszanowaniem ich kultury, wprowadzenia w nasze społeczeństwo, wspieranie, na ile to możliwe, połączenie wszystkich członków rodziny, wychowania religijnego i szkolnego dzieci. WWD muszą się otwierać na ich przyjęcie i integrację, zarówno poprzez konkretne i proste gesty, jak i pobudzając działania instytucji, współpracując z odpowiednimi stowarzyszeniami. W tym kontekście nie możemy zapomnieć o słowach papieża Franciszka: „głębokie przekonania własnej wiary – niezbywalnej

godności każdej osoby ludzkiej, bez względu na jej pochodzenie, kolor skóry czy wyznanie, oraz najwyższego prawa miłości braterskiej (FT 39).

W chrześcijańskiej wspólnotcie coraz więcej jest **tzw. Oddalonych**; te osoby przeważnie, pobudzone jeszcze jakąś tradycyjną religijnością, pukają do drzwi naszych salezjańskich parafii, by prosić o chrzty, pierwsze komunie i bierzmowanie, śluby i pogrzeby. To są cenne okazje, aby zmotywować, sprowokować drogę do ponownego spotkania z Bogiem, który zbawia poprzez Słowo, stosowne przesłanie i braterską relację, które oferujemy jako Kościół.

Koniecznym jest, aby również rodziny zostały włączone w przemyślenie duszpasterstwa sakramentalnego, w celu wykorzystania tych okazji do dawania świadectwa o tym, jak piękne jest życie chrześcijańskie, poprzez propozycje pierwszej ewangelizacji.

W niektórych WWD eksperymentuje się i czyni refleksję nad tym, jaki potencjał wychowawczy wobec młodych ma **obecność w WWD poranionych rodzin, ale wiernych**. W różnych wspólnotach niektóre kobiety, w separacji z mężami, ale wierne ich małżeństwu, są zaangażowane w procesy wychowawcze młodych, stając się świadkami tego, jak sakrament małżeństwa jest podstawą ich życia.

W każdym razie perspektywa, którą trzeba przyjąć, jest taka, by myśleć o rodzinach, które „zatroszczą się” o najstarszych, zawiążą więzy bliskości i wzajemności, pokonując ścisłe grono rodzinnych i przyjacielskich powiązań, aby otworzyć się na drugiego, „bliskiego” drugiego, ale też na innego „odległego i nieznanego”, z którymi połączą się nowymi formami solidarności i przynależności, zdolne przekraczać granice, pokonywać odległości i różnice. Ten „inny” to może być rodzina, ze swoją historią słabości i problemów, jak i rodzina wrażliwa, która przeżywa chwile nieoczekiwanego kryzysu, z konsekwencjami na różnych poziomach egzystencji.

W tym znaczeniu, fundamentalna staje się obecność **rodzin gościnnych w stosunku do chłopców, dorastających i młodych**. Współodpowiedzialne rodziny w salezjańskiej misji to takie, które przyjmują młodych w ich rodzinach: poprzez adopcję, czasowe lub stałe powierzenie, współodpowiedzialność wobec salezjańskiej rzeczywistości; które zatroszczą się o młodych bez rodziny. Wśród możliwych rozwiązań tej opcji są centra dla małoletnich, „domy rodzinne”, sieci rodzin adopcyjnych i zastępczych, grupy i stowarzyszenia rodzinne misyjne i solidarnościowe.

*Papież Franciszek uważa, że „Nasza relacja, jeśli jest zdrowa i prawdziwa, otwiera nas na innych, którzy powodują nasz wzrost i nas ubogacają” (FT 89) i rodziny mogą być proroczym znakiem nowego światowego społeczeństwa gościnnego i włączającego.*

Podsumowując, fundamentalną rzeczą jest przyjęcie każdej rodziny, w jakiegokolwiek znajduje się formie. Duszpasterstwo młodzieżowe chce być dobrym Samarytaninem dla wszystkich rodzin. **Przyjąć, towarzyszyć i kochać to (po włosku) trzy „A” duszpasterstwa młodzieżowego dla dzisiejszych rodzin.**



### **Duszpasterstwo młodzieżowe, które wspiera drogi formacji i towarzyszenia**

Wszystko to, co zostało powiedziane o Salezjańskim Duszpasterstwie Młodzieżowym i Rodzinie wymaga **podjęcia procesu formacji wszystkich członków WWD**: tak dla salezjanów konsekrowanych jak i dla świeckich, którzy wspierają rozwój SPWD i Rodziny Salezjańskiej.

W obliczu gwałtownej zmiany warunków społeczno-wychowawczych, formacja dzisiaj jest nieustanną koniecznością, która zakłada ciągłe dostosowywanie się do różnych nowych sytuacji. Oprócz tego, w specyfice Duszpasterstwa Młodzieżowego i Rodziny wymaga się dodatkowego wysiłku, bo chociaż nie mówimy o czymś całkowicie nieznanym, to jednak dla wielu do odkrycia i pogłębienia jest wrażliwość.

Mówimy więc o formacji, która, przede wszystkim, pozwoli nam pracować razem, rozwijając taskę bycia szerokim ruchem z wieloma darami do podzielenia się. Na pewno rodzą się jakieś specyficzne wymagania formacyjne, na przykład konieczność kontynuowania i wzmacniania rozeznania i towarzyszenia, tak osobistego jak i wspólnotowego. Ponadto dobrze będzie określić stosowne narzędzia, które pozwolą nam zrozumieć złożoność i różnice, młodych oraz rodzin, na poziomie lokalnym, w WWD, ale również na poziomie inspektorialnym.

Salezjańskie Duszpasterstwo Młodzieżowe jest zaproszone do rozpoznawania potrzeb i zasobów dzisiejszej rodziny, do ich interpretowania, według Słowa Bożego i Ducha Świętego, aby wybrać najlepsze formy, sposoby towarzyszenia młodym i rodzinom. Wszystko to wymaga



specyficznej formacji, ze szczególnym uwzględnieniem charyzmatycznego kryterium, które jest poddanie rozeznaniu powołaniowym w towarzystwie duchowym (osobistym).

Jak widzieliśmy w Rozdziale 2, potrzebna jest również dodatkowa formacja na temat systemu prewencyjnego – serca salezjańskiego charyzmatu; to należy rozumieć jako propozycję duchowości jak i wychowawczego działania. Trójmian „rozum, religia i miłość” nie jest jedynie wychowawczym projektem integralnej formacji czy praktyczną metodą, jakiej wychowanie ma używać, ale objawia również podstawowe zarysy Salezjańskiej Duchowości Młodzieżowej do odkrycia, życia, ponownego przeżycia i ciągłego odnawiania. Do systematycznej formacji i nieustannej aktualizacji, odnośnie do różnych obszarów salezjańskiej misji, są wezwani również działacze Salezjańskiego Duszpasterstwa Młodzieżowego, zaangażowani w rodzinach i dla rodzin, aby ich zaangażowanie było koherentnie wcielone w charyzmat.

A zatem, według perspektywy duszpasterstwa młodzieżowego i rodziny, w świetle narzędzi oferowanych przez Zgromadzenie – jak *Podstawa Programowa. Salezjańskie Duszpasterstwo Młodzieżowe*, a także przez drogę synodalną Kościoła ostatnich lat, z dokumentami powiązаныmi z dwoma synodami o rodzinie i o młodzieży – wiara i rozeznanie powołania muszą być przemyślane, w ścisłej współpracy między poziomem lokalnym a poziomem inspektorialnym; to **nowe drogi formacyjne w duszpasterstwie młodzieżowym**.

## PODSUMOWANIE

- ▶ IW tym rozdziale wyszliśmy od podkreślenia, jak WWD jest związana z rodziną, naszym sposobem przeżywania Kościoła i wspólnotowego wymiaru misji. W niej system prewencyjny staje się operatywny we wspólnotowym projekcie i konkretyzuje się w duchu rodzinnym. Dlatego dzisiaj jednym z najpilniejszych i priorytetowych zadań WWD jest dowartościowanie rodziny i wspieranie jej czyniąc wspólne plany, we wzajemnym dialogu. To wymaga odnowionego przymierza pomiędzy rodziną a „miejscami wychowawczymi”.

- ▶ Wychowanie młodych jest początkowym zadaniem rodziców, związanym z przekazaniem życia, uprzednim w stosunku do zdania wychowawczego innych podmiotów; dlatego rola WWD jest uzupełniająca, niezastępująca roli wychowawczej rodziców tych młodych.
- ▶ Teologia pastoralna w tym procesie czynienia odpowiedzialnymi stwierdza, że rodzina jest przedmiotem, kontekstem i podmiotem działania duszpasterskiego. Ta myśl zaprowadziła nas do pytania o oryginalność rodziny wewnątrz WWD, która może zajmować w niej specyficzne miejsce. Wkład powołania rodzinnego, rodzicielskiego i bycia parą został określony przez przynajmniej trzy centralne tematy: miłość, życie i wychowanie.
- ▶ Dlatego, zarówno na poziomie lokalnym, jaki inspektorialnym, potrzeba zacząć planować drogi formacyjne dla działaczy/formatorów, integrując rodziny w SPWD, gdzie propozycja wychowawcza i duszpasterska będzie ustawiona wokół działań, które widzą rodzinę jako protagonistę na rzecz młodych ludzi. Takie drogi muszą mieć za centrum porównanie, metodologię pedagogiki rodzinnej i salezjańską duchowość.
- ▶ Z tego powodu koniecznym się staje przeprogramowanie się w sensie powołaniowym – wejście w kontekst rodzin, mówienie ich językiem, bycie blisko ich kruchych relacji i uznanie trudów obecnych w ich życiu, gdy troszczą się o młode osoby bez rodziny, młode rodziny, w różnych sytuacjach rodzinnych (bieda, nierówność i słabości), wspierając solidarność między rodzinami. Koniecznym się później staje towarzyszenie z miłością młodym parom/rodzinom, troszcząc się o nie i planując dobrą i stałą formację do miłości, dla rozwoju każdego powołania.
- ▶ Wszystko to, co zostało powiedziane o Salezjańskim Duszpasterstwie Młodzieżowym i Rodzinie, aby było zrealizowane, wymaga rozpoczęcia procesów formacyjnych dla wszystkich członków WWD, a więc tak dla salezjanów konsekrowanych jak i dla świeckich, którzy wspierają rozwój SPWD i Rodziny Salezjańskiej.

## Myśl końcowa

Rodziny, bardziej niż sektor, na który trzeba skierować nasze wysiłki, są *uprzywilejowanym zadaniem, które trzeba przemyśleć i bardziej realistycznie zaplanować w tej perspektywie duszpasterstwo młodzieżowe*. To nas prowadzi do uznania różnorodności rodzinnej, obecnej w naszych dziełach i do doceniania tej wielkiej wartości, dzięki której nasi młodzi będą mogli doświadczyć radości bycia kochanym i daru rodziny. Młodzi pochodzą z rodziny, która staje się drogą, szkołą, środowiskiem wiary i uprzywilejowanym miejscem formacji ciągłej; w WWD, gdzie się czują kochani i dowartościowani jak w domu, mają stały dostęp do tych wartości. Następnie tworzą własną rodzinę, albo nową rodzinę; to nam sugeruje, że na naszej drodze życia mamy różne „spotkania w rodzinie” i my chcemy im towarzyszyć.

